Nr. 60. Wtorek, 15. Marca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. zezwolić na własną prośbę radcy dworu i Ministerstwa ces. Domu i spraw zagranicznych, Jana barona v. Hasslinger-Hassingen, na przeniesienie go w stały stan spoczynku i nadać mu z tego powodu najmiłościwiej tytuł i charakter szefa sekcyi.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Leona barona Dormusa, z Krakowa do Lwowa, przydzielając go do służby konceptowej.

Od dnia 26 lutego do dnia 3 marca b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:
Świerzb u koni: w Trościańcu (pow. brzeżański).
W powyższym okresie czasu wygasł:
Świerzb u koni: w Czortkowcu (pow. horodeński).
Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 1 marca 1887 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie Część V i VI dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część V zawiera:

Nr. 8. Rozporządzenie c. k. galicyjskiej krajowej Rady szkolnej z dnia 26 stycznia 1887 r., do l. 10.359 ex 1886 r., w sprawie zapobieżenia szerzeniu się chorób zaraźliwych w szkołach.

Nr. 9. Ustawę z dnia 14 sierpnia 1886 roku, zmieniająca §. 28 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r., o zapobieganiu chorobom zwierzęcym zaraźliwym i tępieniu tychże.

Nr. 10. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 8 grudnia 1886 roku, zmieniające postanowienia rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 r., mianowicie do §. 18, 26 i 28 powszechnej ustawy o chorobach zwierzęcych zaraźliwych z dnia 29 lutego 1880 i uchylające rozporządzenie ministeryalne z dnia 19 marca 1883 r.

Nr. 11. Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 8 grudnia 1886 r., zmieniające postanowienia rozporządzenia wykonawczego z dnia 7 sierpnia 1879 do § 8 ustawy z dnia 19 lipca 1879, o obowiązku odwietrzania na kolejach żelaznych i okrętach, przewożących bydło.

Część VI zawiera:

Nr 12. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 10 lutego 1887 r., l. 8.191, względem powołania IV klasy wieku do poboru wojskowego w r. 1887 w Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Nr. 13. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z d. 10 lutego 1887 r., l. 6.579, podające do wiadomości plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1887 w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 marca.

Dzienniki angielskie podały pogłoskę, że w gabinecie panuje rozdwojenie z powodu kwestyi irlandzkiej i że głównie p. Goeschen, a więc reprezentant unionistów, sprzeciwiał się pewnym zbyt surowym środkom, projektowanym przeciw Irlandyi. Pogłoski takie, zawsze później dementowane, zjawiają się nie po raz pierwszy i świadczą tylko o tem, że kwestya irlandzka jest ciągle przedmiotem chronicznych trudności gabinetu Salisburyego. Od sierpnia przeszłego roku, gabinet ten tylko w krótkich okresach miał możność zajmowania się innemi kwestyami, natomiast cały szereg odbywanych posiedzeń ministeryalnych poświęcony był sprawie wymienionej. Przedtem stronnictwo Gladstona utrzymywało, że główną przyczyną tej ciągle otwartej, a tem samem niekorzystnej dla państwa sprawy, jest upor torysów, a nie wątpiąc we własne siły, zapowiadało, że upor ten niechybnie złamany zostanie. Dziś wszakże wszelkie nadzieje liberalnego stronnictwa opierają się już tylko na prawdopodobieństwie przejednania się z unionistami. Rokowania w tym celu prowadzą się ciągle, popierane przez organa gladstonistów, które w czarnych barwach przedstawiając upadek handlu i przemysłu w Anglii, przypisują go następstwom naprężonych ogólnie stosunków, w skutek uporu torysów. Gladstoniści nie przestają też powtarzać, że dotychczasowe próby użycia siły przeciw Irlandyi nie powiodły się wcale, i stawiają coraz natarczywiej pytanie, co upoważnia rząd do stosowania środków wyjątkowych przeciw Irlandyi, skoro nie wszystkie jeszcze sposoby uśmierzenia tam umysłów i załatwienia sprawy zostały wyczerpane, a mianowicie jedynie skutecznego środka, to jest Home-Rule, nie próbował gabinet torysów wcale, chociaż w ten sposób nietylko rząd pozbyłby się kłopotów, ale i powszechne zaufanie zostałoby wzmocnione, i utorowaną droga do odrodzenia ekonomicznego. Trudno zaprzeczyć twierdzeniu, że pod wpływem ogólnego przygnębienia w skutek trudności w załatwieniu kwestyi irlandzkiej, cierpią wszelkie inne stosunki w państwie, czy jednak plan Gladstone'a posiada w sobie rzeczywiście wszystkie warunki, aby odrazu trudności usunąć, o tem bardzo powątpiewać można, zwłaszcza, że i plan ten w skutek ugody z unionistami musiałby doznać znacznej, jeśli nie istotnej zmiany. Stronnictwo liberalne zaręcza wprawdzie, iż to, co przyrzekło Irlandczykom, dotrzyma święcie, skoro będzie panem sytuacyi, zaręczenie to wszakże zdaje się być niczem innem, tylko frazesem, bo chcąc ster osiągnąć, musiałby Gladstone poczynić znaczne ustępstwa, przynajmniej dla frakcyi radykalnej Chamberlaina. Obecnie też niepodobna przewidzieć rezultatu toczących się rokowań, których pomyślny wynik byłby niewątpliwie zapowiedzią obalenia gabinetu Salisbury'ego. Trudności są wielkie, a różnice zbyt znaczne, by można przypuszczać, że rokowania doprowadzą rychło do rezultatu; zdaje się więc najprawdopodobniejszem, że Irlandya będzie musiała raz jeszcze przebyć okres stanu wyjątkowego.

Rada Państwa.

(*CXX. Posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 12 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 15. Izba nie bardzo licznie zebrana. Na ławie

---

5)

Między Warszawą a Puławami.

(Ciąg dalszy.)

Między Warszawą a Puławami snuje się dalej przędza dawnych przyjaźni, dążeń i uczuć, i choć archiwum nie zawsze równie obfitego dostarcza nam materyału w listach, ukazuje w żywych barwach i odmiennem oświetleniu wizerunki ludzi publicznych, którzy trzymają naówczas albo ster władzy, albo ster opinii w stolicy.

Po Niemcewiczu, najbliższym Puławom, a który po powrocie z Ameryki, w ostatnich latach Księstwa Warszawskiego i za Królestwa kongresowego odzyskał i umocnił swoją dyktaturę w pewnych sferach warszawskich, a wcześnie puścił znów wodze swym nienawiściom patryotyczno-opozycyjnym, najwpływowszym na opinię kraju i miasta był niewątpliwie Stanisław Staszic.

Szujski nazywa Staszica pierwszym apostołem demokracyi, w jej znaczeniu zasadniczem. Ks. Kalinka przedstawił wizerunek publicysty-reformatora z młodych lat. Paweł Popiel uzupełnia go kilkoma rysami z własnej pamięci. W obec tego, nic już dodać nie zostaje, a jednak obraz ówczesnej Warszawy byłby niezupełny, gdybyśmy pominęli tę postać. Z domem Czartoryskich miał Staszic pośrednie tylko stosunki przez dom Zamoyskich. Plebejusz, syn mieszczanina z Piły, zrównoważył w swym umyśle i charakterze wolteryanizm, a bardziej jeszcze idee Russa obcowaniem z kanclerzem Andrzejem Zamoyskim. Nauczyciel jego synów, a podobno i pomocnik w pracy, Staszic w domu kanclerza owiany został temi ideami reformy, zakreślonej a niedokonanej w pełni przed dwoma wiekami przez Jana Zamoyskiego, i owiany tym duchem prawdziwie rzymskim, jaki znamionował jego potomka i następcę w urzędzie kanclerskim i w wielkiem dziele statutu praw. Te dwa pierwiastki: rzymski, w pojęciu epoki odrodzenia i w tradycyi przechowanej w domu Zamoyskich, i pierwiastek francuski w znaczeniu encyklopedyzmu, złożyły się na ten typ i były natchnieniem owej książki: „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego“ i innych pism politycznych Staszica. Pierwszy nadawał mu powagę, drugi dodawał mu popularności, pierwszy był źródłem czystego patryotyzmu, drugi idei demokratycznych.

Wóczas jeszcze szczęśliwie ujęte słowo, wyrażające uczucia ogółu, wywierało wpływ magnetyczny i stawało się hasłem, powtarzającem się długo jak maksym ze starożytnych pisarzy. Jeśli nie wszystkie teorye publicysty na poparcie reform się przyjęły, taką maksymą, będącą w ustach wszystkich, powtarzającą się przez całe pokolenia, były słowa Staszica: „Upaść może naród wielki, zginąć tylko nikczemny“. Zapisano je także i w księdze pamiątkowej w Puławach.

A złote to słowa i maksyma wysokiej etycznej wartości, zdrowego wpływu, do dziś nie zatarta, nie zaprzeczona; bodajby szczęśliwsza potomność odczytała ją jakby godło minionych dziejów upadku. Demokratyczność Staszica, o której pięknie wyraża się Szujski, mało ma następców. Kołłątaj mniej był demokratą z zasady, w pismach swych i czynach, losem ludu mniej się zajmuje, ale natomiast nauczył się od klubistów francuskich praktyk rewolucyjnych; szlachcic z rodu i dygnitarz Rzeczypospolitej staje się w pewnych chwilach jakobinem, daje impuls teroryzmowi ulicy. Kołłątaj ma licznych zwolenników i wspólników, całą partyę w r. 1791 i 1794, a następcę w Lelewelu z równie dobrej szlacheckiej rodziny; kuźnia zaś kołłątajowska z rewolucyi kościuszkowskiej odradza się w Honoratce, jak egzekucye biskupów i hetmanów mają powtórzenie w wypadkach 15 sierpnia 1831 roku. Od Kołłątaja i Lelewela snuje się dalej ten ferment w klubach emigracyjnych i sprzysiężeniach.

Staszic przeciwnie — szczery demokrata, demokrata zasad, przejęty czcią dla kanclerza Andrzeja Zamoyskiego, znajduje na sejmie czteroletnim wspólników tych samych dążności społecznych w stronnictwie patryotycznem wśród Potockich, Małachowskich, Czartoryskich. Idzie z nimi społem, nie tworzy osobnego stronnictwa, bo o własnem nie myśli wyniesieniu. Stoik rzymski zwycięża adepta pryncypiów francuskich. Odtąd do końca życia pójdzie on zgodnie z tym obozem patryotów i zwolenników reformy, którzy jeśli nie zasadami, to stanowiskiem i urzędem wchodzą w kolej konserwatywną. To też Staszic, jak za młodu nie był nigdy wichrzycielem, tak zasiadłszy krzesło w radzie stanu, w komisyi edukacyjnej Królestwa kongresowego, oraz krzesło prezesa Towarzystwa przyjaciół nauk po Albertrandym, łączy dwa rzadko z sobą idące zgodnie kierunki, choć nie będące sprzecznością: jest demokratą-konserwatystą, człowiekiem szerokiej popularności i powagą w doborowych kołach.

W głównych liniach swych przekonań i dążeń, jak za wielkiego sejmu, spotykał się z księciem generałem, tak później z księciem Adamem; bo choć uczestniczył w demonstracyjnych obchodach na cześć Napoleona, w głębi zachował do Napoleona podobną co Kościuszko nieufność, i raczej przechylał się na stronę Aleksandra I. Mimo tych punktów wspólnych, nie znajdujemy w archiwum puławskiem listów Staszica, a gdyby księga gości, zwiedzających zbiory puławskie, nie była przepadła po roku 1831, wątpić przychodzi, czybyśmy tam odnaleźli jego podpis. Czemu to przypisać? Do niechęci nie miał Staszic żadnego powodu, ale uprzedzenia demokraty w obec dworu książęcego zostawiły pewien ślad; zwyciężył on je w stosunku do Zamoyskich, bo tam dworu wielkopańskiego nie było; zwyciężał je w akcyi politycznej zespoloną przyjaźnią z doborem mężów świetnych imion, ale Puławy miały pozór i cechę dworskości, miały warunki form i względów, które obopólnie oddalać mogły od bliższych stosunków, gdy przyjaźń Czartoryskich z natury rzeczy wzbudzała wrażenie wielkopolańskiej klienteli, gdy z drugiej strony Staszic nie był człowiekiem wielkiego świata, a zrzuceniem sukni kapłańskiej razić musiał resztki uczuć religijnych.

Staszic raził samem ubraniem; sutannę zastąpił długim surdutem z wysokim kołnierzem, który krojem przypominał czasy konwentu, a w tym stylu było także jego obejście, jego wymowa, łącząca retoryczność z szorstkością i porywczością w dyskusyi. Był to *homo novus*, którego ceniono charakter i zasługi a rachowano się ze zdaniem w kołach męzkich; do wielkiego świata puławskiego nie przystawał.

Staszic wziął rozbrat z Kościołem, a tradycyi nie posiadał; w Puławach poszanowanie religii nigdy nie ustało, a wiara odradzała się z miłością tradycyi. Pióro Staszica i jego rozmowa nie miały wdzięku, nie miały polotu idealnego, jakaś sztywność znamionowała postać i styl. Staszic objąwszy prezesowstwo Towarzystwa przyjaciół nauk, nie wiele się przyczynił do jego rozwoju; w listach księcia generała częste skargi nie na prezesa, ale na całe kierownictwo, brak planu i konsekwentnego działania, na skażenie języka i czcze deklamatorstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

LUDWIK DĘBICKI.

rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad tą częścią projektów, składających się na dzieło odnowienia ugody z Węgrami, która tyczy się Banku austro-węgierskiego. Z pomiędzy nich idzie pod obrady naprzód projekt zawierający zmiany w teraźniejszych statutach Banku. Pierwsza z z zmian odnosi się do artykułu 22. Mimo to poseł Neuwirth zabiera głos do niezmienionego i nieobjętego projektem artykułu 1, ale i o tym nie mówi, lecz zapuszcza się w bardzo obszerny polemiczno-krytyczny rozbiór wczorajszej mowy posła Liechtensteina, pozbawiony wszelkiej odrobiny myśli dodatniej, a dla obfitości zaczepek gwałtownych, wypowiadanych jednak bez najmniejszego pozoru namiętności, obsypywany aplauzami lewicy.

Po mowie tej, która bez celu zabrała więcej niż trzecią część posiedzenia, prezes oświadcza, że nie chciał przerywać mowcy, spodziewając się, iż ostatecznie wszystkie wywody jego złożą się na umotywowanie jakiegoś wniosku o artykule 1szym. Ponieważ mowca skończył bez wniosku, więc prezes oświadcza dalej, że nad artykułami nie objętemi projektem, nie dopuści dyskusyi, chyba gdyby kto zapowiedział do nich także poprawkę.

Poseł Neuwirth odpowiada na to, że oświadczenie prezesa jest w sprzeczności z praktyką, której trzymano się w obradach komisyjnych, gdzie i bez poprawki wolno było mówić o każdym artykule statutów bankowych. Sprawa ta tylko co dziesięć lat stawa na porządku dziennym; przeto powinno być wolno wygadać się o niej swobodnie.

Pierwsze zmiany statutów, do których nikt nie zapisał się do głosu, uchwalono bez dyskusyi wraz z projektowanemi przez komisyę rezolucyami, wzywającemi Rząd, aby postarał się o rychłe zaprowadzenie w Banku austro-węgierskim interesów żyrowych i aby wniósł projekt ustawy o uregulowaniu obrotów czekowych.

Do artykułu 60, zawierającego zmianę, polegającą na zniesieniu przymusu firmowego, zabiera głos pos. Hevera z ubolewaniem, że w sprawach zaliczanych do tak zwanych wspólnych, tak trudno przeprowadzić jak'bądź wniosek. Może wypadałoby wydać dla tych spraw osobny regulamin. [illegible] spółek pożyczkowych w Czechach, na Morawie i na Szląsku, z czego wywodzi, że w statucie bankowym powinien być przepis, dający tym instytucyom punkt oparcia w Banku austro-węgierskim. Bank zapewnia wprawdzie, że nie czuje zasadniczo awersyi ku wekslom rzemieślników i mniejszych właścicieli ziemskich; ponieważ atoli weksle te muszą przechodzić przez spółki pożyczkowe, a Bank odmawia spółkom eskontowania ich, więc oświadczenie Banku nic nie znaczy. Dalej przechodzi mowca do sprawy nowego opodatkowania cukru i najzupełniej zgadza się na wczorajsze wywody pos. Mengera. Zdaje się, jakoby, co do całego dzieła odnowienia ugody, Austrya zawisła od łaski rządu węgierskiego. Sprawa nowego opodatkowania cukru jest bardzo nagląca; nad zwłóczeniem jej bardzo ubolewać trzeba. Wiele do niedawna bogatych okolic w Czechach, na Morawie i na Szląsku już ubożeje, tak, że trudno będzie ściągnąć podatki. Ale nietylko finansowe interesa państwa są tam w niebezpieczeństwie, lecz i socyalne (*słuchajcie! słuchajcie!* z ław czeskich), bo ludność robotnicza nie znajduje już zatrudnienia. Dlatego radzi mowca zawczasu uwzględnić jego słowa, zanim będzie za późno. (*Oklaski* z ław czeskich).

Komisarz rządowy, szef sekcyi p. Niebauer oświadcza, że wbrew projektowanemu przez preopinanta regulaminowi zabiera głos, idąc za jego własnym przykładem, a to w celu obrony Banku przeciw jego zarzutom. Najlepszym tej obrony argumentem są daty statystyczne, które sam preopinant przytoczył; z nich bowiem wypływa, że Bank, w stosunkach z przeszło tysiącem spółek pożyczkowych, musi zachować jak największą oględność, musi dobrze poznać ich własne stosunki. Bank ożywiony jest najszczerszemi chęciami względem spółek. Dowiódł tego wezwaniem, aby mu przesyłały wykazy mienia swego i dochodów, tudzież tem, że w razach ostatnich przy wyborze cenzorów wziął wzgląd na osoby, mogące wydać opinię o wekslach spółek pożyczkowych. Tu mowca przytacza fakta z praktyki Banku, tyczące się spółek w Czechach. Nakoniec zwalcza zarzut zawisłości Austryi od rządu węgierskiego w sprawie odnowienia ugody, i może właśnie pewna zwłoka, która w ostatnim czasie nastała w akcyi, udowodni Izbie, iż Rząd austryacki stara się przeprowadzić ugodę w tym duchu, żeby odpowiadała interesom austryackiej połowy Monarchii. (*Brawo!* z prawicy.)

Pos. Wrabetz wymierza z ubocza ciosy ku pewnej „stronie“, która traktuje sprawę reeskontowania weksli spółek pożyczkowych sposobem sportu i łatwo zdobywa sobie popularność, przyrzekając tłumom, nie posiadającym pieniędzy, że ponieważ Bank ma wiele pieniędzy, przeto w Izbie poselskiej przyjdzie do skutku ustawa, mocą której będzie musiał pieniądze dawać. Dalej usprawiedliwia mowca niechęć Banku do reeskontowania weksli spółek pożyczkowych, wywodząc szczegółowo o „czesko-słowiańskich“, że nie dają gwarancyi dostatecznej, bo depozyta w nich są wypowiedzialne na krótki termin, a kapitały ich są w połowie ulokowane na hipotekach z długiemi terminami. Co się tyczy uprzystępnienia taniego kredytu bankowego, mowca radzi ludziom na prowincyi udawać się raczej do kas oszczędności, które biorą tylko $\frac{1}{2}$ lub 1 prct. wiecej odsetek, co uważa za różnicę bardzo znośną dla ludzi na prowincyi (*n. b.* mowca jest posłem wiedeńskim), a stosunki z kasami oszczędności są im przecież wygodniejsze i przyjemniejsze. Zresztą Bank, jak mowca twierdzi, już od r. 1875 jest w stosunkach z spółkami pożyczkowemi. Zgadzam się — mówi nakoniec — z sprawozdawcą komisyi, który powiada, że trzeba traktować spółki pożyczkowe na równi z osobami prywatnemi; jeśli zasługują na kredyt, niechże go otrzymują. Spółki powinny tedy starać się przedewszystkiem, żeby na kredyt zasługiwały.

Pos. Hevera polemizuje z preopinantem w sprawie spółek zarobkowych w Czechach, na Morawie i Szląsku.

Pos. Luëger zaznacza, że pos. Wrabetz nie może już nigdy obyć się bez zaczepiania z ubocza posłów demokratycznego stronnictwa wiedeńskiego, którzy zresztą nie czynili wyborcom swym przyrzeczeń, o jakich mówi pos. Wrabetz, lecz obiecali im tylko starać się w Izbie, aby zniesiono różnicę między bankierami i bogaczami a rzemieślnikami i pomniejszymi przemysłowcami co do udzielania kredytu bankowego. Trzy czeskie Izby handlowe wniosły petycye o uprzystępnienie kredytu spółkom pożyczkowym; a ponieważ — mówi mowca — nie należę do tych przewrotnych ludzi, którzy [illegible] (*Brawo! brawo!* z skrajnej lewicy.) Jestem tego zdania, że gdzie chodzi o zarobek i kwestye ekonomiczne, nie trzeba odróżniać narodowości jednej od drugiej, bo wciągać do takich kwestyj narodowość, znaczy odwracać rzecz do góry nogami. Jeśli oświadczacie się przeciw czemuś dlatego tylko, że ktoś mówiący innym językiem mógłby z tego także mieć korzyść, to stwórzcie sobie państwo o jednej narodowości i rozwiążcie Austryę. (*Huczne brawa* z prawicy.) Niestety zbyt często interesa ekonomiczne wikłane bywają z kwestyami narodowości i nie jedno przedstawiane bywa jako interes narodowości niemieckiej, co jest tylko interesem pewnej kliki. Może wywodami mojemi przyczynię się do tego, że pos. Wrabetz przekona się, iż lepiej posłowi bronić interesów wyborców swoich, choć to tylko szewcy i krawcy — bo i on przez nich jest wybrany — niż występować w obronie potęgi, jaką jest Bank austro-węgierski. (*Huczne brawa* z prawicy i z skrajnej lewicy.)

Tu zamknięto dyskusyę; przemawia zapisany jeszcze do głosu pos. Vošnjak w tym duchu, że Bank uwzględnia niemieckie spółki pożyczkowe, a szorstko odtrąca od siebie spółki słowiańskie.

Przy sposobności tak zwanego faktycznego sprostowania ze strony p. Wrabetza, powstaje burzliwa scena na lewicy.

Sprawozdawca pos. Biliński oświadcza, że cała dyskusya nie miała praktycznego celu, bo nie można załatwić sprawy inaczej, jak to się stało w projekcie; a dziwi się pos. Luëgerowi, że jako prawnik mógł pomyśleć, iż sposobem ustawodawczym można cośkolwiek uczynić dla spółek pożyczkowych.

Poczem artykuł 60 przyjęto, a po nim bez dyskusyi uchwalono artykuł 62 wraz z rezolucyą, aby Rząd, skoro po zniesieniu przymusu firmowego spodziewać się można mianowania cenzorów także ze stanu rolniczego, postarał się w Banku o zasięganie opinii Towarzystw gospodarskich przed zamianowaniem tych cenzorów.

Artykuł 64 nie jest objęty projektem, ale pos. Luëger zabiera głos, by wnieść poprawkę w tym duchu, aby mianowanie cenzorów ze stanu nietylko rolniczego, lecz i rzemielśniczego nie było pozostawione dobrej woli Banku, t. j., żeby artykuł 64 wyraźnie przepisywał, iż oprócz cenzorów ze sfer handlowych i przemysłowych powinni być mianowani cenzorowie także ze stanu rolniczego i rzemieślniczego.

Pos. Kreuzig popiera ten wniosek, ubolewając nad praktykami Banku w przyjmowaniu i odrzucaniu wekslów nie pochodzących od wielkich przemysłowców i bankierów. Rzemieślnik, chcący eskontować w Banku weksel, musi szukać sobie pośrednika, który bierze za to prowizyę bardzo podrażającą kredyt.

Komisarz rządowy, szef sekcyi, p. Niebauer przedstawia jak w innych państwach mają się rzeczy co do mianowania cenzorów; są tam cenzorami albo akcyonaryusze, albo urzędnicy Banku. Podobnie było w austryackim Banku Narodowym; dopiero w roku 1877 zaprowadzono mianowanie cenzorów z uwzględnieniem propozycyj Izb handlowych. Z pomiędzy 1425 proponowanych kandydatów Bank odrzucił tylko 80. Szczegółowo co do Wiednia, Bank przyjął wszystkie propozycye z wyjątkiem jednej; a mówca zapewnia, że wszystkie stany i gałęzie przemysłu są w wiedeńskim kolegium cenzorów reprezentowane. Dla tego wniosek pos. Luegera jest zbyteczny.

Pos. Mauthner odpowiada komisarzowi rządowemu, że przytoczone przezeń liczby są prawdziwe; ale przepomniał pan komisarz rządowy dodać, że Bank przyjmował wszystkie propozycye wiedeńskiej Izby handlowej, dopóki proponowała kandydatów z grona osób, będących już cenzorami, a poodrzucał wszystkich, gdy Izba handlowa nowe osoby proponować zaczęła. Skutkiem tego zrzekła się Izba swojego prawa propozycyi i zrzec się musiała; bo odrzucenie popieranych przez nią osób bardzo szkodzi odrzuconym w poważaniu, tak, że każdy nowy kandydat Izby jak najstanowczej zastrzegał się przeciw postawieniu jego kandydatury. Gdy tedy Izba przestała proponować kandydatów, Bank nie ma już co odrzucać i w tem znaczeniu prawdą jest, że Bank przyjmuje wszystkie propozycye Izby handlowej. (*Wesołość i huczne brawa z lewicy.*)

Pos. Gregr również stwierdza, że Bank odrzuca wszystkie nowe kandydatury z propozycyi praskiej Izby handlowej. W ten sposób powstała w Pradze klika cenzorów, do której nowych żywiołów wprowadzić nie można. W kraju antagonizmu narodowego jest to bardzo niebe[illegible] politycznych i wasni narodowych. Rozbrat zaś między Niemcami a Czechami zwiększa się coraz więcej, tak że cenzorowie nie obcując z Czechami, mogą niejednego kupca lub przemysłowca Czecha nie znać wcale. To też publiczność czeska w Pradze straciła już zupełnie zaufanie do kolegium cenzorów. Dlatego mowca głosować będzie za wnioskiem Luegera.

Sprawozdawca komisyi, pos. Biliński zwalcza tenże wniosek, bo wystarcza rezolucya, co dopiero uchwalona do artykułu 62.

Wniosek Luegera odrzucono i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 30. Następne w poniedziałek.

Mowa J. E. p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

wypowiedziana w dyskusyi ogólnej nad projektami rządowemi o Banku austro-węgierskim, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Projekty, będące teraz przedmiotem obrad wys. Izby dla powzięcia o nich uchwał, były przedmiotem dojrzałego, gruntownego i — jak powiedzieć mogę — zasługującego na uznanie, przedmiotowego rozbioru w subkomitecie komisyi, zajmującej się sprawami, które składają się na odnowienie ugody z Węgrami, a to przez kilka posiedzeń. Zaraz na początku obrad subkomitetowych, jeden z szanownych panów posłów, będący niewątpliwie powagą w tej kwestyi, bardzo słusznie, jak mniemam, zauważył, że trudno o ogólną dyskusyę nad temi projektami, skoro właściwa wymiana zapatrywań może być o wiele gruntowniejszą w dyskusyi szczegółowej nad poszczególnemi ważniejszemi zmianami w teraźniejszym statucie bankowym. Otóż — niech mi łaskawie wybaczy szan. pan preopinant, pos. Menger — zdaje mi się, że wywody jego najzupełniej potwierdziły słuszność tej uwagi. Mojem także zdaniem, trudno o dyskusyę ogólną nad projektowanemi zmianami obowiązującego dotychczas statutu bankowego. Mimo to poczuwam się do obowiązku odpowiedzieć przynajmniej to i owo, już teraz, na wywody szan. pana preopinanta.

Rozumie się samo przez się, że muszę pozostawić wys. Izbie zupełną swobodę w wypowiedzeniu wśród obrad szczegółowych różnych zapatrywań na sprawę; a wtedy i Rząd nie omieszka w sposób stosowny określić względem kwestyj spornych swojego stanowiska.

Dwie kwestye stawił szan pan preopinant na czele swoich wywodów, t. j. kwestyę uregulowania waluty i kwestyę podatku od cukru. Jakkolwiek trudno pewnie twierdzić, iżby dwie te kwestye bezpośrednio wiązały się z przedmiotem obrad dzisiejszych; pozwalam sobie pokrótce odpowiedzieć, że przytoczony z okoli zności uregulowania waluty przykład Włoch, mojem zdaniem, z dwojakiego względu nie jest trafny. Po pierwsze, ówczesny rząd włoski i legislatywa włoska, jak to już przy innej sposobności w tej wys. Izbie powiedziałem zaprowadziły dla uregulowania waluty ogromne podwyższenie podatków i bardzo uciążliwe podatki nowe, jakich wys. Izba, jak mniemam, pewnie nie byłaby skłonną przyzwolić Rządowi, chociażby również w celu uregulowania waluty; po drugie, zupełne przywrócenie waluty, t. j. zupełnie zapewniona cyrkulacya monety brzęczącej, we Włoszech, mojem zdaniem, nie nastąpiła. Nie myślę zapuszczać się w szczegóły, bo to nie należy do przedmiotu obrad dzisiejszych.

A dalej szan. pan preopinant przeoczył, że u nas kwestya uregulowania waluty zawisła od postanowień dwu rządów i dwu parlamentów, i że, gdy się nawet pominie różnice zapatrywań, sprawa tam łatwiej przychodzi do skutku, gdzie o niej decyduje jeden tylko rząd i jeden parlament.

Nakoniec muszę jeszcze zwrócić uwagę na okoliczność, o którą, jak mi się zdaje, szan. pan preopinant także potrącił, że — nie wiem zresztą, czy mówił o rządzie austryackim w ogólności, czy też miał na myśli właśnie rząd teraźniejszy — wypadłoby ograniczyć się w innych wydatkach, aby wydołać niewątpliwie wielkiemu wydatkowi, jakiego potrzeba na uregulowanie waluty. Tak też jest rzeczywiście, i proszę tylko szan. pana preopinanta, aby przy sposobności, która wcale niezadługo się nastręczy, zechciał pod tym względem poprzeć też moje usiłowania i poprosić wys. Izbę, aby nie dopominała się wydatków i inwestycyj, które na prawdę obciążają skarb państwa aż do tej granicy, która [illegible] jakiekolwiek zapatrywania z dziedziny wielkiej polityki, albo też ze stanowiska stronnictwa politycznego.

Co się tyczy projektu o podatku od cukru, szanowny pan preopinant pewnie przyzna, że mógłbym poprostu powiedzieć: nie widzę związku między nim a przedmiotem obrad dzisiejszych. A jednak pozwolę sobie słów kilka o tem wypowiedzieć.

Projekt rządowy, nakładający na produkcyę cukru podatek od produktu, nie jest jak mniema szanowny pan preopinant, konsekwencyą życzeń pewnych zgromadzeń lub przypadkowych uchwał, powziętych przez stowarzyszenia; jest to konsekwencya jasnej uchwały wys. Izby, powziętej wśród obrad nad teraźniejszym systemem opodatkowania cukru (*tak jest! z prawicy*), w której wezwano Rząd, aby po upływie tego dziesięciolecia chwycił się systemu opodatkowania produktu. (*Poseł Menger wtrąca*: Żądaliśmy umów międzynarodowych!) No, juźci, to wcale nie zawisło odemnie. Ale nie mogę teraz — a wys. Izba nie weźmie mi tego za złe — zapuszczać się w szczegóły o podatku od cukru. Że jest to podatek ważny, ważny nietylko dla administracyi skarbowej, lecz i dla samych fabrykantów cukru, rzecz to jasna jak na dłoni. Cóż powiedzieliby fabrykanci, gdyby Rząd znajdował się w tem położeniu, że mógłby zrzec się wszelkiego podatku? Największą korzyść, jakąby im przyznać można, t. j. zwolnienie od podatku, uważają fabrykanci cukru za największe niebezpieczeństwo dla swego przemysłu. (*Wesołość na prawicy*). Zresztą wys. Izba postanowi o tem, czy projekt rządowy jest odpowiedni celowi, czy szkodliwy.

Zdaje mi się — może się mylę — jakoby w słowach szanownego pana preopinanta był odezwał się zarzut, że sprawa bankowa idzie pod obrady przed sprawą podatku od cukru. Muszę pozwolić sobie przypomnieć tu niektóre daty. Wniosłem wszystkie te projekty do wys. Izby na początku miesiąca maja r. 1886. Sprawozdanie komisyi o sprawie bankowej rozesłało prezydyum wys. Izby między panów posłów, jeśli się nie mylę, przed dziewięcioma dniami, a więc sprawa jest najzupełniej przygotowana do orzeczenia o niej. Elaborat ten jest jednak w rezultacie swym takiem zmienieniem pierwotnego projektu rządowego, że nie mogłem pewnie postąpić sobie inaczej, jak tylko przesłać cały akt

rządowi węgierskiemu, aby dowiedzieć się o jego zapatrywaniach na wszystkie te zmiany, i w danym razie rozpocząć z nim nowe rokowania. Muszę więc odeprzeć zarzut jakiegokolwiek zwłóczenia sprawy ze strony Rządu, jeżeli szanowny pan preopinant chciał Rządowi zarzut taki uczynić. Powtarzam, co już powiedziałem przy innej sposobności, że o ile to od Rządu zależy, Rząd wszystko uczynił, aby jak najwcześniej uporać się z tak zwaną ugodą. Ale w państwie nieabsolutnem, lecz konstytucyjnem, nie wszystko jest w mocy Rządu.

Co się tyczy samego statutu bankowego, szanowny pan preopinant podniósł niektóre, a mianowicie — co chętnie przyznaję — ważne zmiany statutu bankowego w niektórych paragrafach. Najzupełniej z nim się zgadzam, że nowy sposób pokrycia banknotów nie ma na celu pomnożenia obiegu banknotów, lecz jest czemś w rodzaju wentylu zabezpieczającego, który, jak mniemam, będzie skuteczniej funkcyonował niż teraźniejsza stała i nie dozwalająca przekroczenia granica wydawania banknotów aż do wysokości 200 milionów, skoro — jak w projekcie o Banku i w dodanych doń uwagach objaśniających niejednokrotnie powiedziano — dotychczas samo zbliżenie się obiegających banknotów do granicy 200 milionów, wywołuje w właściwych sferach ludności pewne zaniepokojenie umysłów, a z tego wynikają wszelkie niekorzyści, połączone z nastaniem tak zwanej biedy pieniężnej, podczas gdy wobec pewności, iż pod pewnemi warunkami można wypuścić w obieg pewną ilość banknotów ponad 200 milionów, nie tak łatwo i nie tak rychło, zdaje mi się, powstać może zaniepokojenie takowe. Że zaś Bank nie przekroczy w tym względzie miary nieodzownej potrzeby, na to najlepszym pewnie argumentem jest ów podatek 5-procentowy, który Bank austro-węgierski, na wzór Banku niemieckiego, opłacać będzie od banknotów wypuszczonych w obieg po nad sumę 200 milionów.

Druga uwaga sz. p. preopinanta tyczyła się dopuszczenia pewnej części weksli, płatnych w złocie, do pokrycia banknotów. Ale otóż trzeba mi tu zwrócić uwagę sz. panów, że faktycznie dotychczas, wedle sprawozdań administracyi Banku, nigdy na wekslach, w złocie płatnych, nie było straty. Sama już administracya Banku daje gwarancyę przezornego, oględnego postępowania. Zresztą ustępstwo to czyni się tylko na czas, dopóki panować będzie kurs przymusowy; a przypominam, że pewien bardzo znakomity pisarz-znawca twierdzi, iż w banku, operującym na zasadzie kursu przymusowego właściwie całą gotówkę jego możnaby zamienić na weksle płatne w złocie. Co do mnie, posuwać się tak daleko i twierdzenia tego bronić nie myślę. Z pewnością dobrze to, gdy bank znacznej części gotówki swej na weksle, płatne w złocie, nie zamieni.

Ale szanowny pan preopinant wskazał na bardzo smutną epokę wojenną (oblężenie ważnego placu targu wekslowego), ostrzegając, że i banki narażone są na pewne szkody i niebezpieczeństwa; a historycznie jest to najzupełniejsza prawda. Muszę jednak wielce szanownym panom zwrócić uwagę, że *leges non pro casibus specialibus dantur*. Nie można przecież, gdy się postanawia o statucie bankowym lub o niektórych zmianach w nim, mieć na względzie wszelkich niebezpieczeństw, jakieby zajść mogły, lub nie mogły, na jakieby państwo, bank, lub społeczeństwo narażone być mogło lub nie mogło. Taka bezwarunkowa asekuracya na wszelakie niebezpieczeństwo jest już z Bożego postanowienia niepodobieństwem na tej ziemi.

Co się tyczy przymusu firmowego, jestem innego zdania niż szanowny pan preopinant mój, który powiedział, że właściwie i teraz już Bank nie jest zobowiązany baczyć na podpis firmy, zapisanej w regestrze handlowym. W teraźniejszym bowiem statucie powiedziano, że Bank sam postanowi, ile na wekslu powinno być podpisów firm, zapisanych w regestrze; a byłaby to dziwaczna interpretacya ustawy, gdyby Bank powiedział: nie potrzeba żadnego podpisu takiej firmy. *Ile* znaczy wedle mojej interpretacyi co najmniej jedną firmę. Iżby podpis firmy zapisanej w regestrze handlowym — nie myślę ubliżyć tu żadnej zgoła firmie — właśnie wskutek zapisania dawał szczególniejszą gwarancyę pewności, tego przecież przypuścić nie można. Albowiem okoliczność, że pewna firma nie jest zapisana w regestrze, nie zawsze dowodzi, iż nie jest wypłacalna i niegodna kredytu. Gdybyśmy wglądnęli w akta sądowe, tyczące się rozlicznych bankructw, przekonalibyśmy się na prawdę, że zapisanie w regestrze handlowym dla nikogo nie jest ochroną; z drugiej strony zaś nawet osoba najgodniejsza kredytu jest wedle przepisu teraźniejszego zniewolona szukać sobie podpisu firmy, zapisanej w regestrze handlowym, to znaczy opłacić prowizyę. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Mniemam, że zniesienie przymusu firmowego jest zmianą, zasługującą z wszech miar na uznanie.

Co się tyczy pewnego ograniczenia Banku w interesach z Rządem, projektowana modyfikacya przepisu teraźniejszego wyszła z inicyatywy Banku; a gdy sz. panowie przypatrzycie się odnośnemu artykułowi statutu, przyznacie pewnie, że sprawia to szczególniejsze wrażenie, iż legislatywa głosowaniem, jakiego się tu żąda na rzecz zmiany, wyciska na Rządzie — nie mówię specyalnie o teraźniejszym, lecz o rządzie w ogóle, jako też na generalnej Radzie bankowej, poniekąd to, co się zowie *levis notae macula*. Czego nie potrzeba co do żadnego innego wekslu, tego wymaga się co do udzielania Rządowi kredytu bankowego. Ale pewnego stopnia zaufania, co najmniej źdźbła zaufania w sprawach ekonomicznych i pieniężnych, koniecznie potrzeba, jeżeli się w ogóle ma utrzymać sprawy rządowe w biegu. (*Tak jest!* z prawicy.)

Nie zdaje mi się, iżby w Austryi znalazł się jakibądź rząd, któryby wbrew stanowczej woli parlamentu, albo bez poprzedniego zapytania się parlamentu zechciał przedsięwziąć jakiekolwiek ryzykowne interesa na rachunek państwa. Możnaby tu zarzucić: w wielkich, może trudnych do przewidzenia potrzebach państwa, poprzednie zapytanie się parlamentu byłoby może połączone z narażeniem całej operacyi kredytowej na szwank. Wyznać muszę — gdy się zważy rzeczywiście świetny przykład ostatnich obrad delegacyjnych, jakiżby Rząd miał powód nie zwołać natychmiast wys. Izby dla uchwalenia pokrycia, gdyby rzeczywiście czekały nas nieprzewidziane wielkie wypadki?

Nakoniec sz. p. preopinant wystósował do Rządu w sprawie *warrantów* i spichlerzów publicznych bardzo uroczyste wezwanie, aby przyspieszył wniesienie projektu. Mogę zapewnić, że się tej sprawy nie myśli odłożyć *ad calendas graecas*, że owszem praca nad projektem jest w pełnym biegu. Część projektu, której wypracowanie należało do innego wydziału rządowego, już znajduje się w Ministerstwie skarbu, a część druga wnet będzie także gotowa. Sądzę, że nie wiele czasu upłynie, a będziemy mogli przedstawić wys. Izbie projekt ten do uchwalenia.

Co się tyczy hipotecznych interesów bankowych, wyznać mi trzeba, że trudno wymagać od Banku, który jest przecież spółką zarobkową, żeby nie miał z nich stosownego zysku. Pod tym względem na jedno zwracam uwagę: najlepszym sposobem na zdarzające się może tu i owdzie trudności ze strony Banku jest zakładanie krajowych banków hipotecznych, z którемi Bank austro-węgierski niełatwo mógłby podjąć konkurencyę, bo dostają się im pewne ulgi, których Bank ten nie ma; a ponieważ w niektórych krajach, w których takie banki krajowe istnieją, ubywa pożyczek hipotecznych w Banku austro-węgierskim; więc jest to praktyczną wskazówką, jak złemu zaradzić.

Zapowiedział też szan. pan preopinant, że w dyskusyi szczegółowej wniesie poprawkę co do przepisu o podziale zysku, przechodzącego 7-procentową dywidendę, między Bank a oba państwa Monarchii. Szan. preopinant na umotywowanie poprawki powiada, że stopa procentowa spadła. To prawda, ale prosiłbym go — jak to już powiedziano także w sprawozdaniu komisyjnem — obliczyć dochód procentowy z akcyj bankowych w stosunku nie do nominalnej wartości ich, lecz do wartości rzeczywistej, jaką mają już od kilku dziesiątek lat. Obrachunek wedle wartości nominalnej byłby tak samo mylny, jak gdyby kto obrachowywał rentę z gruntu kupionego przed 80 laty wedle ceny zapłaconej wówczas. (*Tak jest!* z prawicy.) Dziś wartość z natury rzeczy jest większa. A dalej, radbym jeszcze przypomnieć szan. panu preopinantowi, że i Bank austro-węgierski nie jest pozbawiony opieki prawa; że przeto nie bardzo słusznie czyni się Rządowi zarzut, iż za mało okazał Bankowi powagi i niedość nacisku nań wywierał w układach. Już przy innej sposobności miałem zaszczyt wypowiedzieć tu moje zdanie o znaczeniu słów takich. Wszakże się ma sprawę z kimś, kto posiada prawa, a w takich rzeczach *ex utraque parte concedendum est*, gdyż inaczej układ nigdy nie przyjdzie do skutku.

Pozwalam sobie przypomnieć jeszcze wys. Izbie co następuje: W obradach w r. 1878 uchwalono w Izbie poselskiej 6-procentową dywidendę; Izba wyższa atoli podjęła wedle projektu rządowego dywidendę 7-procentową z przyczyn, które mojem zdaniem zupełnie słusznie wyłuszczono; jakoż ówczesna Izba poselska odstąpiła od swojej uchwały. Tę przeto rząd miał teraz podstawę, aby spodziewać się, że i teraz pod tym względem nie będzie się czyniło zbyt wielkich trudności.

W uwagach wstępnych wielce szanowny preopinant z największą słusznością powiedział, że projekty niniejsze są bardzo ważne, a powątpiewał tylko o pilności ich w porównaniu z projektem o podatku od cukru. Pilność projektów niniejszych wypływa, mojem zdaniem, już z tej okoliczności, że trudnoby pewnie znaleźć kogoś takiego, ktoby potrafił wyobrazić sobie jedność terytoryalną pod względem ceł i handlu bez jedności znaków pieniężnych. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) Proszę nie zapominać, że nie tylko warunki stosunków ekonomicznych za tem przemawiają, chociaż i tych lekceważyć sobie nie można, lecz więcej jeszcze fakt, iż historycznie i geograficznie jesteśmy z drugą połową Monarchii związani jak bracia syamscy. Bez wspólnego środka cyrkulacyjnego stosunki ekonomiczne, zdaje mi się, nie mogłyby rozwijać się, przynajmniej na zdrowej podstawie. Ze stanowiska finansowego wszakże wiadomo szanownemu panu preopinantowi, że Węgry przyczyniają się do kosztów administracyi i umorzenia długów publicznych i do wydatków na sprawy wspólne. Wszakże ustawicznie obie połowy Monarchii rozrachowywują się między sobą. Z tego punktu widzenia muszę odnowienie przywileju bankowego uważać za sprawę bardzo pilną. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*)

Szanowny preopinant — a może i nie dobrze go zrozumiałem — zapytał, dla czego w sprawie tak nader ważnej nie dowiedziano się niczego o szczegółach nowych urządzeń bankowych. W ogólności odpowiedzieć muszę, że stanowisko Rządu w tej sprawie nie mogło być akademicznem i teoretycznem. Wszakże kwestya nie była ta: czy założyć Bank? — lecz kwestya jest ta: czy dla obu części Monarchii jest rzeczą korzystną i pożądaną, żeby przedłużyć przywilej bankowy? Gdyby się w ogóle mówić mogło o założeniu banku, byłaby to rozprawa bardzo zajmująca, która jednak, mojem zdaniem, nie mogłaby doprowadzić do żadnego praktycznego rezultatu. Kwestya teraz, jak mi się zdaje, przedstawia dla wys. Izby o wiele mniej trudności; prawiebym powiedział, że nie przedstawia wcale już trudności, gdy się porówna teraźniejsze położenie rzeczy z dyskusyą o przywileju bankowym z r. 1878. Aż do r. 1878 istniał wprawdzie bank w Monarchii jako całości, ale różnica była ta: W królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa przywilej banku uważany był za prawnie i faktycznie ważny, w drugiej atoli części Monarchii zaprzeczano mu ważności. Faktycznie tolerowano go i tam, ale przeczono prawnej ważności przywileju. Z tego tedy powstały długie i bardzo ciernistie rokowania o nowej organizacyi banku narodowego, które na tem się skończyły, że każda z dwu części Monarchii przyznała drugiej prawo założenia osobnego banku, że jednak obie uznały, iż lepiej i pożyteczniej utworzyć bank tylko jeden.

Tego stanowiska trzymał się Rząd cesarski teraz także, a mianowicie, że najlepiej przedłużyć teraźniejszy przywilej bankowy na następne dziesięciolecie. Mówiąc o dziesięcioleciu, nie myślę przemilczeć, że wedle osobistego przekonania mojego Rząd mógłby osiągnąć o wiele więcej i korzystniejszych zmian, gdyby mu dana była możność odnowić przywilej bankowy nie na lat dziesięć, lecz na dwadzieścia lub trzydzieści (*bardzo słusznie! z prawicy*), bo przy odnowieniu na lat dziesięć nie można ostatecznie drożyć się z warunkami. Wielkiemu towarzystwu, operującemu tak wielkim wypożyczonym państwu kapitałem, musi zależeć na tem, żeby mu poręczono pewną trwałość jako warunek rozwoju. Takie jest moje zapatrywanie osobiste, z którem nic nie wskórałem i dlatego właśnie musiałem zgodzić się na krótszy termin odnowienia przywileju z mniejszemi korzyściami. Nie mogąc osiągnąć wszystkiego, trzeba zadowolić się czemś mniejszem. I tak tedy postanowiono odnowić przywilej na lat dziesięć.

Wys. Izba niechże mi wybaczy, że nie będę już dalej rozwodził się o ogólnych zasadach polityki bankowej. Powtarzam: Mojem zdaniem, dyskusya ogólna nad projektami niniejszemi rzeczywiście nie ma praktycznej wartości. Nie pozostaje mi już nic innego, jak ze względu na przynaglającą sytuacyę, o której wspominał także szanowny pan preopinant, prosić wys. Izbę, aby zechciała przyjąć wniesione przez Rząd projekty, (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Wypadki w Bułgaryi.

Z Petersburga telegrafują do *Köln. Ztg.*: Prasa rossyjska nie szczędzi wycieczek przeciw konsulowi niemieckiemu w Sofii, Thielmannowi, a to głównie z tego powodu, iż tenże nie przedsięwziął energicznych kroków, celem uwolnienia tych siedmiu straconych pod Ruszczukiem oficerów bułgarskich, których agent dyplomatyczny Chitrowo w Bukareszcie reklamował jako poddanych rossyjskich. Wobec tego należy sprostować, iż oficerowie ci nie byli bynajmniej poddanymi rossyjskimi, jak to zresztą sami oświadczyli, i że ostatni rossyjski minister wojny w Bułgaryi, generał Kantakuzeno, przed swym wyjazdem z Księstwa, zostawił dokładną listę zarówno bułgarskich, jak rossyjskich oficerów. Otóż nazwiska owych 7 straconych oficerów figurują wyraźnie na liście poddanych bułgarskich, chociaż nie da się zaprzeczyć, iż oficerowie ci otrzymali wykształcenie w Rossyi, a nawet niektórzy z nich służyli w wojsku rossyjskiem.

Berlińska *Post*, która bywa używaną niekiedy do oficyalnych enuncyacyj, pisze w ostatnim numerze: Bezustanne ze strony Rossyi utyskiwania, jakoby kilku zuchwalców i awanturników tyranizowało całą Bułgaryę, i nie dozwalało jej wystąpić z właściwemi swemi przekonaniami, staje się z czasem śmiesznością i uwłacza godności Rossyi. Właściwszem daleko byłoby, aby Rossya, zamiast wytaczania swych skarg przed Europą, przystąpiła do szczerych rokowań z Bułgaryą, któreby niezawodnie do pomyślnego doprowadziły rezultatu.

Z Berlina.

(Zaprzeczenie pogłosek o zmianach w gabinecie pruskim. — Sesya Sejmu pruskiego. — Wniosek socyalno-demokratów. — W sprawie rozwiązanych stowarzyszeń w Alzacyi).

Korespondent berliński *Politische Correspondenz* zaprzecza jak najkategoryczniej, jakoby w kołach decydujących myślano o poruczeniu p. Bennigsenowi teki ministra spraw wewnętrznych, a p. Micquelowi teki skarbu. P. Scholz jest ciągle w kołach decydujących *persona gratissima*, a za niepowodzenia przedłożeń finansowych nie czynią odpowiedzialnym jego lecz przeszły parlament. Zastąpienie panem Benigsenem p. Puttkamera, który ma silne oparcie w stronnictwie konserwatywnem, mogłoby wywołać tylko nieporozumienia a nawet rozdwojenie pomiędzy dwoma stronnictwami rządowemi, t. j. narodowo-liberalnymi i konserwatywnymi, czego rząd bynajmniej sobie nie życzy.

W obec pogłosek, że tegoroczna sesya Sejmu pruskiego zostanie zamkniętą już przed świętami Wiekanocnemi, zapewnia *Kreuz Ztg.*, że o czemś podobnem nie może być nawet mowy, Sejm bowiem oprócz kilku mniejszych przedłożeń będzie zmuszonym załatwić na tej sesyi kościelno-polityczne przedłożenie, ważny projekt ustawy o podziale obwodów w Prusach Zachodnich i W. Ks. Poznańskiem, wreszcie projekt o przyczynianiu się do wydatków na utrzymanie szkół ludowych. Sejm, który zostanie odroczonym 2 kwietnia, zbierze się niezawodnie w połowie kwietnia i będzie obradować co najmniej do połowy maja.

Socyalno-demokratyczni deputowani w parlamencie niemieckim otrzymali potrzebne poparcie dla wniosku wzywającego kanclerza, aby złożył sprawozdanie w kwestyi ogłoszenia małego stanu oblężenia w Berlinie, Altonie, Frankfurcie nad Menem, Lipsku i Hamburgu.

W sprawie rozwiązanych stowarzyszeń w Alzacyi piszą do *Frankfurter Ztg.*, że na razie rozwiązano stowarzyszenie alzackich towarzystw śpiewackich (*Association des Sociétés chorales d'Alsace*) i stowarzyszenie kółek gimnastycznych. Pierwsze stowarzyszenie istniało od roku 1857, a miało tylko na celu urządzanie co rok wspólnej uroczystości śpiewackiej i wyznaczanie nagrody za postępy w muzyce wokalnej. Przewodniczącym stowarzyszenia tego był baron Rudolf Fürckenheim, polityką wcale się nie zajmujący, który nadto bawi obecnie we Włoszech.

Rozporządzeniem ministeryalnem zakazano towarzystwom alzackim używania muzyki marszowej przy pochodach itp. Alzaci mają szczególnie wielkie zamiłowanie w muzyce na dętych instrumentach, a prawie w każdej gminie istnieją towarzystwa takie, jak *Fanfare*, *Harmonie militaire* itp., ten rodzaj właśnie muzyki pielęgnujące. Przy pochodach i wycieczkach ubierali się tak muzykanci jak i członkowie towarzystw w uniformy francuskie i posługiwali się hasłami wojska francuskiego.

W ogóle rozwiązanych ma być przeszło 200 towarzystw alzackich, a odnośne rozporządzenie sekretarza stanu Hoffmanna datowane jest z dnia 22 lutego r. b., czyli z pierwszego dnia po wyborach do parlamentu.

Z Petersburga.

(Życzenia w dniu urodzin cara. — Monopol tytoniowy. — Zmiana procedury karnej. — Ustawa giełdowa. — Katedry dla talmudu.)

W dniu urodzin otrzymał car od wszystkich panujących życzenia, pomiędzy którymi telegramy od Najj. cesarza Austryi, Najdost. Arcyks. Albrechta i króla Humberta.

Now. Wrem. donosi, że odbywające się pod przewodnictwem ministra skarbu konferencye, w kwestyi monopolu tytoniowego, zbliżają się ku końcowi. Produkcya tytoniu i wyrobów tytoniowych będzie skoncentrowaną w ręku agentów rządowych. W całem cesarstwie zostaną postwierane wielkie fabryki, któreby zaspakajały potrzeby ludności i jednocześnie zamieniały mnóstwo fabryk istniejących obecnie. Dla ułatwie-

nia dozoru nad fabrykacyą w guberniach wewnętrznych, postanowiono otworzyć sto fabryk na wielką skalę, a zamknąć wszystkie fabryki prywatne. Sprzedaż drobna wyrobów tytoniowych będzie się odbywała za pośrednictwem osób, mianowanych przez zarządzających poborami akcyznemi. Jednocześnie mają być przedsięwzięte energiczne środki w celu ożywienia wywozu tytoniu.

W tych dniach ogłoszonem zostało w Rossyi zatwierdzenie opinii Rady państwa co do zmiany ustawy procedury kryminalnej. Wedle tej zmiany, małoletni oraz uczniowie mają wstęp na salę rozpraw wzbroniony, osobom zaś niedojrzałym i kobietom wstępu zabronić może prezydujący, jeżeli uzna, iż natura rozpatrywanej sprawy nie jest dla nich odpowiednią. Studenci i wychowańcy wyższych zakładów naukowych mogą znajdować się na posiedzeniu o tyle, o ile rozpatrywana sprawa przyczynić się może do ich postępu w naukach, nie inaczej jednak, jak za uprzedniem pozwoleniem prezydującego. Oprócz przewidzianych przez ustawę wypadków, drzwi sali posiedzeń sądowych zamykane też będą dla ogółu publiczności w wypadkach, w których sąd uzna, iż publiczne roztrząsanie podpadających pod jego rozpatrzenie okoliczności obraża uczucia religijne, narusza zasady moralności, albo też, jeżeli jawne roztrząsanie sprawy nie może być dopuszczone z uwagi na obronę godności państwowej, ochronę porządku publicznego lub na zabezpieczenie prawidłowego biegu działalności sądu. W takich razach drzwi sali sądowej zamykane być mają albo na pewien tylko przeciąg czasu, lub też przez cały ciąg trwania sprawy. Zamknięcie dla publiczności drzwi sali posiedzeń, jako wypadek nadzwyczajny, winno być stosowane tylko w razie nieuniknionej konieczności; sąd zaś powinien szczegółowo oznaczyć, jakie mianowicie sprawy winny być sądzone przy drzwiach zamkniętych i z jakiego powodu roztrząsanie pytania co do zamknięcia drzwi odbywa się bez udziału publiczności. Do sali posiedzeń wpuszczani będą, jeżeli tego zażąda podsądny lub pokrzywdzony w sprawie, krewni ich i znajomi w liczbie niewiększej jednakże, jak po trzy osoby z każdej strony. Ogłoszenie wyroku zawsze będzie publiczne.

Oddawna projektowana nowa ustawa giełdowa dla całego państwa rossyjskiego została znowu wziętą pod rozwagę w widokach niebawnego wprowadzenia jej w życie. Chodzi o przeciwdziałanie za jej pomocą spekulacyom szkodliwym dla finansów rossyjskich.

Woschod wystąpił z projektem otwarcia przy uniwersytetach rossyjskich specyalnych katedr dla wykładu talmudu w języku rossyjskim, a to celem rozpowszechnienia w społeczeństwie chrześcijańskiem zgodnych z prawdą pojęć o istocie nauki mozaizmu. Środków materyalnych dostarczyłoby „Towarzystwo rozpowszechniania oświaty wśród żydów w Rossyi". Zbytecznie chyba nadmieniać, że propozycya ta niesympatycznie przyjętą została przez dziennikarstwo rossyjskie. *Now. Wr.* znęca się nawet nad nią we właściwy sobie sposób.

Kozacy w Abissynii.

Kölnische Ztg. podaje z Petersburga następującą wiadomość:

„Wolny kozak" Aszinow, zwraca na siebie ponownie uwagę. Zawiadomił on tutejszego posła włoskiego, hrabiego Greppi, że wkrótce uda się z 5000 „wolnych kozaków" do Abissynii, do negusa, z którym łączy go ścisła przyjaźń. Przy zakomunikowaniu tej wiadomości wyraził gorące życzenie, ażeby mu ani w ciągu żeglugi, ani w chwili wylądowania, nie przygotowano jakich nieprzyjemności ze strony włoskiej, w przeciwnym bowiem razie załoga włoska spotkałaby w nim niebezpiecznego przeciwnika. Że Aszinow może utworzyć taką armię ochotniczą, nie można wątpić o tem, gdyż zgłaszają się do niego tłumnie. Nawet oficerowie w czynnej służbie okazują Aszinowowi gotowość stawienia się pod jego rozkazy. Obecnie bawi on w Petersburgu i w pewnych kołach odgrywa wcale poważną rolę. Aszinow jest synem rodziny mieszczańskiej z Samary i posiada wykształcenie. Zwolenników, których ma wielu, przybywa mu jeszcze z każdym dniem. Stosunek jego z królem Abissynii jest w istocie przyjazny. Negus powierzył mu nawet swego siostrzeńca i siostrzenicę, którzy mają otrzymać wychowanie w petersburskich zakładach naukowych. Ruch, wywołany przez Aszinowa, został z wielką zręcznością inscenowany przez panslawistów. W stosunkach obecnych, może po europejsku zorganizowany i dobrze uzbrojony korpus, mający widoki pomnożenia się, stać się dla Włoch na wybrzeżach afrykańskich bardzo niedogodnym i może rządowi włoskiemu przeszkodzić w rozwinięciu sił swoich w Europie po stronie Niemiec".

Czy korespondent *Köln. Ztg.* podał autentyczną wiadomość, czy tylko domysł, trudno jest sprawdzić. Wychodzący jednak w Moskwie *Russkij Kurjer* podaje w korespondencyi z Petersburga także wiadomość o pobycie Aszinowa w stolicy Rossyi. Ale korespondent *Russ. Kurjera* donosi o zupełnie innych zamiarach Aszinowa. Ma on się mianowicie starać o to, ażeby kozakom i innym ludziom, zbiegłym z Rossyi w dawniejszych czasach i osiadłym w Abissynii, wyjednać u rządu pozwolenie powrotu do ojczyzny.

KRONIKA

Najprzew. ks. biskup Puzyna wybrany został na miejsce zmarłego infułata ks. Karola Mossinga, kanonikiem gremialnym tutejszej kapituły obrz. łac.

— **JE. br. Schenk** pożegnał się w niedzielę z członkami sądu krajowego cywilnego i karnego. W imieniu pierwszych przemówił p. prezydent Piątkowski: „Ekscelencyo! Sąd krajowy, reprezentowany przez zgromadzonych tu członków gremium swego i funkcyonaryuszów, składa ci swe pożegnawcze uszanowanie. Przyświecałeś nam przez cały czas długoletniej twej prezydencyi rzadkim przykładem niestrudzonej, prawdziwie mrówczej pracowitości i najskrupulatniejszem pełnieniem obowiązków służbowych, byłeś nadto gorliwym obrońcą urzędów przeciw nieuzasadnionym posądzeniom i nie odmawiałeś im w nadzwyczajnych wypadkach swej wytrawnej, światłej porady. Wzorowa ta pilność twoja i usilne starania o dobro służby publicznej przyczyniły się też nie mało do tego, iż tutejsze sądy, idąc za twoim przykładem, pomimo częstokroć trudnych warunków, potrafiły bez wszelkiego nacisku z góry z obowiązków swych z chlubą się wywiązywać i dobrą sławę, jakiej w obec wyższych władz i publiczności zażywać powinny, zawsze podtrzymywać. Składając ci za to nasze serdeczne podziękowanie, życzymy ci, byś w stanie spoczynku twego przeżył najdłuższe lata w najlepszem zdrowiu, prawdziwym spokoju i najzupełniejszem zadowoleniu; nas zaś racz i poza murami sądu zatrzymać w życzliwej pamięci".

W imieniu członków sądu karnego pożegnał ustępującego prezydenta, p. wiceprezydent Poglies temi słowy: „Ekscellencyo! Kiedy dziś, po przeszło pięćdziesiąt letniej, dowodami Najwyższego uznania i ogólnej czci uwieńczonej działalności służbowej, opuszczasz zajmowane wysokie stanowisko, ośmielam się w imieniu członków sądu kraj. karnego złożyć Ci głęboką cześć, w dowód wysokiego poważania, którem przejęci jesteśmy dla Ekscellencyi wszyscy, najuniżeniej podziękować za okazywaną zawsze troskliwość dla spraw sądowo-karnych, troskliwość, ktorej zawdzięczamy przedewszystkiem, że budynek, mieszczący sąd ten, odpowiednio godności i powadze trybunału, został urządzony. A jakkolwiek i ten budynek nie odpowiada jeszcze wymaganiom tegoczesnym, mamy niepłonną nadzieję, że dzieło wystawienia pałacu dla pomieszczenia obydwóch instancyj sądowych, rozpoczęte za inicyatywą Waszej Ekscellencyi, w krótkim już czasie pomyślnie do końca doprowadzonem zostanie. Składam u stóp Ekscellencyi najgorętsze zapewnienie, iż w niezatartej zachowamy Cię pamięci, jako wzór sędziego sprężystego, sumiennego i niestrudzonego, jako wzniosły wzór obywatela, kochającego kraj i przejętego najczystszym patryotyzmem dla Tronu i Państwa. Racz przyjąć Ekscellencyo, najszczersze życzenie, byś jeszcze długie lata cieszyć się mógł owocami Swej znakomitej działalności."

— **Odczyty Spasowicza,** zapowiedziane przez Towarzystwo imienia Mickiewicza we Lwowie, z niemałym żalem dla licznych wielbicieli talentu znakomitego krytyka i prelegenta, zostały odwołane. Wczoraj wieczorem prezes Towarzystwa Mickiewiczowskiego, dr. Roman Pilat, miał w tej sprawie następującą depeszę z Krakowa: „Spasowicz w tej chwili otrzymał telegram, skutkiem którego musi we środę wracać; przeprasza, ale odczytu mieć nie będzie. Zoll". Jak wiadomo z dzienników krakowskich, bilety na odczyty Spasowicza o Mickiewiczu i Puszkinie, od tygodnia zostały rozsprzedane. Dla Lwowa jest to również nie małym, choć nie z winy prelegenta wypływającym zawodem, gdyż i u nas bilety na wszystkie fotele i krzesła zostały przez publiczność skwapliwie rozebrane.

— **Towarzystwo historyczne.** Piąte zebranie towarzystwa historycznego odbędzie się we czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 6¼ wieczorem w sali XV uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. P. Wiktor Czermak: Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki. 2. Dr. Julian Celewicz: O Skicie maniawskim. 3. Luźne komunikacye naukowe. 4. Pogadanka w sprawach towarzystwa.

— **Do Rady powiatowej** mieleckiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Tomasz Ryniewicz, właściciel realności i przełożony gminy mieleckiej.

— **Przewodnik naukowy i literacki,** dodatek bezpłatny do *Gazety Lwowskiej*, w zeszycie marcowym zawiera następujące artykuły: I. Konfederacya Spytka z Melsztyna przez dr. Antoniego Prochaskę. II. Stosunki i pieśni miłośne Mickiewicza w Odesie, przez Józefa Tretiaka. III. Hieronim Łaski, przez dr. Aleksandra Hirschberga. IV. Elekcya Aleksandra Jagiellończyka, przez Ferdynanda Bostla. V. O charakterze polsko-słowiańskiej poezyi, przez dr. Sasa. VI. Polska, Francya a Szwecya w XVII i XVIII wieku, przez Wiktora Czermaka. VII. Awanturnicy XVIII wieku, przez Piotra Jaxę-Bykowskiego. VIII. Kronika literacka: Rozbiór rozprawy „O prawie wyższej konieczności" przez Aleksandra Krausha ra

— **Wieczorek muzykalno wokalny,** odbędzie się staraniem zarządu Kółka muzycznego jutro, we środę, w lokalu Czytelni akademickiej. Początek o godzinie 7 wieczorem. Zarząd Kółka zaprasza uprzejmie wszystkich akademików. Wstęp wolny.

— **Wieczorek muzykalny,** urządzony przez p. Wilhelma Czerwińskiego ze współudziałem pani Z. Sinkiewiczowej, panny Jadwigi Cybulskiej, uczennicy W. Cz., p. Tyberga, p. Szoberta i Dwunastki śpiewackiej „Echo", odbędzie się w piątek, d. 18 b. m. w sali kasyna miejskiego, o godz. pół do 7 wieczorem. Program: 1. Beethoven. Sonata C Moll na fortepian i skrzypce, part fortepianowy, panna Cybulska. 2. a) Schubert. „Erlkönig", odspiewa pani Sinkiewiczowa. b) Moniuszko. „Czarny krzyżyk", odspiewa pani Sinkiewiczowa. 3) Czerwieński. „Kołysanka", odegra orkiestra smyczkowa. 4) a) Żelenski. „Nasza Hanka", odspiewa Dwunastka spiewacka „Echo". b) Czerwiński. „Znasz-li ten kraj", odspiewa Dwunastka spiewacka „Echo". 5. F. Coppé. Deklamacya „Rozbitek", wygłosi p. Szobert. 6) Liszt Rapsod węgierski nr. 6, odegra Panna Cybulska. 7) Czerwiński. „Marche antique", odegra orkiestra smyczkowa. Pp.: Stingel, Steiskal, Peter i M., z wybornej szkoły skrzypcowej p. Tyberga, wezmą udział w orkiestrze smyczkowej. — Biletów dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta Seyfartha i Czajkowskiego, a wieczór przy kasie.

— **Koncert amatorski,** ze współudziałem orkiestry wojskowej pod kierownictwem p. Falla, odbył się w sobotę w kasynie wojskowem i zgromadził nadzwyczaj liczny zastęp publiczności Orkiestra p. Falla wykonała poprawnie piękną uwerturę Żeleńskiego „W tatrach" i sławny „taniec szkieletów" Saint Saensa. Utalentowany uczeń pana Marka, p. Hauswald odegrał bardzo pięknie polonez Chopina (as-dur) transkrypcję pieśni Griega i „Campanellę" Liszta. Oprócz tego produkował się spiewem sympatyczny tenor—amator, p. Czerny.

(*J*) **Opera.** W sobotę usłyszeliśmy „Martę" Flotowa, odspiewaną przez siły operetkowe. Wyznajemy otwarcie, że co do nas, chętniej słuchamy spiewu pani Skalskiej, Kasprowiczowej i pana Florjańskiego, anizeli owych importowanych z daleka artystów, którymi nas dotychczas każdej zimy darzono. Lwów potrzebuje opery i mieć ją bezwarunkowo powinien; ale opera ta już dlatego samego składać się powinna z polskich spiewaków, ażeby nareszcie zdołała wydobyć się z zaklętego koła dotychczasowego repertuaru. Karmienie publiczności od lat kilkunastu wyłącznie włoskiemi operami, nie mogło, ani nie może wpłynąć dodatnio na wyrobienie u niej jakiegoś smaku i poczucia artystycznego. Tych Trubadurów, Traviat, Ernanich i Lukrecji każdy już ma do syta, umie je niemal na pamięć i ziewa na samo ich wspomnienie. Dobroć opery polega przedewszystkiem na dobrze zaspiewanym ensemblu, licznych i dobranych chórach i orkiestrze. To też należałoby przedewszystkiem o tem pomyśleć i pod tym względem starać się o podniesienie dotychczasowego poziomu. Co nam pomoże piękny spiew panny Donadio, Russel lub Durand, skoro w kilka minut po skończonej aryi znakomitej spiewaczki, słuchać musimy sola pani Karge, Borodziej lub p. Wojnowskiego, albo też zatykać uszy na samą myśl, że teraz chór spiewać zacznie. Opera, jako dzieło sztuki, jako całość, nigdy w takim stanie rzeczy wrażenia nie sprawi, a publiczność chodzić będzie do teatru jedynie w celu wysłuchania koncertowego czysto popisu chwilowo goszczącej spiewaczki. Każdy przyzna, że lepiej słyszeć poprawną całość, aniżeli nierówne, a nawet śmiesznie kontrastujące ze sobą produkcye spiewaków różnej wartości. Pominąwszy już to, że za drogie pieniądze prawie zawsze kota w worku kupić trzeba, ma owo sprowadzanie włoskich spiewaków na sezon operowy jeszcze i tę wadę, że uniemożebnia odświeżenie repertuaru. Spiewacy włoscy najczęściej nic innego oprócz Trubadurów, Traviat i t. p. oper nie umieją, a sprowadzać ich na to, ażeby dopiero tutaj uczyli się nowych partyj — to zabawka zbyt kosztowna. To też sądzimy, że na skompletowaniu polskiego personalu operowego, postawieniu chórów i orkiestry na stopie, odpowiadającej dzisiejszym wymaganiom artystycznym i na wytężeniu wszystkich sił w kierunku radykalnej zmiany repertuaru, zyskać by musiała sztuka publiczność i dyrekcya. Opera taka trwać by mogła rok cały i znalazłaby z pewnością dostateczną liczbę słuchaczy. A gdyby, dla zadowolenia smakoszów muzykalnych, przeznaczono co roku dwa lub trzy miesiące na gościnne występy jakiejś zagranicznej znakomitości, to już niczego więcej życzyćby sobie we Lwowie nie można. Rok rocznie przekonywuje się dyrekcya, że miejscowe nasze siły więcej pod każdym względem są warte od sprowadzanych artystów (!) włoskich. Na cóż dalszych prób jeszcze? Niechajby się tylko postarała o uzupełnienie i wykształcenie tych sił a z pewnością będziemy mieli operę dobrą i własną.

— **Słownika geograficznego** Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, cennej publikacyi warszawskiej, wyszedł zeszyt 87 tomu VIII i zawiera opis miejscowości od Pinczów do Plathe.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu pp. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2. Pp. Th. 1 zł., Bauer 3 zł., L. B. 5 zł., Łozińska 1 zł., W. S. 4 zł. 50 ct. Rozdano od dnia 5 do 12 marca 2.070 porcyj zupy i 1.988 porcyj chleba.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 15 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od NE do SE, temperatura cokolwiek się podnosi, lecz pozostaje poniżej 0°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne, dziś opad śniegu nieznaczny, jutro prawdopodobnie znaczniejszy.

Najniższa temperatura dziś nad ranem była —8.0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 759.2 m. m.

W drugiej połowie marca będziemy mieli jak w pierwszej połowie dni przeważnie niepogodne, przy temperaturze niższej od średniej marca, która dla Lwowa jest w przybliżeniu +1°C.; opady będą znaczniejsze. Dopiero ku końcowi miesiąca temperatura się podniesie i nastąpią prawdopodobnie dni pogodne.

= **Kradzieże.** Księdzu J. K., z Batiatycz, zginęła wczoraj przed godziną 7 rano z wozu na placu Krakowskim waliza z bielizną, wartości 100 zł., która była w dużej płachcie zawiązana. We dwie godziny potem ksiądz K. przybywszy do biura policyi, zastał już tam całą swą stratę. Złodzieje bowiem ukryli swój łup w kominie domu pod l. 8 ul. Pełtewnej, gdzie go spostrzegła zarobnica, Michalina Pokora, i wydobywszy złożyła w policyi, mimo, iż sprawcy kradzieży żądali od niej wydania im tych rzeczy i grozili jej zabiciem. Niebawem też wyśledziła policya wspomnianych złoczyńców, mianowicie Onufrego Dżumowicza i Adolfa Bilika, którzy się do popełnienia tej kradzieży przyznali. W taki sam sposób skradziono także wczoraj wieczór na ulicy Zygmuntowskiej z woza, oficyaliście Zakładu obłąkanych na Kulparkowie paczkę z masłem, listami, gazetami i chirurgicznemi instrumentami. Przytrzymano sprawców tej kradzieży w osobie Józefa Mikucia i Jana Winnickiego.

— **Rabunek**. Dnia 2 b. m. wieczorem, starozakonny Józef Rozengarten, wracając z Sokala do Boratyna, napadnięty został przez nieznajomego mężczyznę, który mu wydarł przemocą z kieszeni 168 zł. gotówką i uciekł. Poszlakowane o sprawstwo tej zbrodni indywiduum przyaresztowane zostało następnego dnia w Bełzie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono białą baranicę, dwa metry długą a półtora metra szeroką, szarem płótnem pokrytą, wartości 10 zł., z wozu; kartę zniżonej ceny jazdy koleją ze Lwowa do Drohobycza na imię Pauliny Segal; 6 kur i białego koguta; wózek tragarski, wartości 8 zł.; rzeźnicki stalowy topór, pęknięty po środku. — Zgubiono książkę do nabożeństwa w czarną skórkę oprawioną z klamerką i ze srebrnym krzyżykiem, wewnątrz z napisem „Daszawa 1873". — Znaleziono łańcuszek stalowy tasiemkowy z wisiorkiem pieczątki „Os Steffel". — Złożono w policyi czarną włóczkową chustkę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, obywatel miejski Ludwik Stadtmüller, właściciel znanej od lat kilkudziesięciu restauracyi, licząc lat 77; we Włocławku ksiądz Karol Pollner, biskup sufragan dyecezyi kujawsko-kaliskiej, oraz biskup Troi *in part. inf.*, urodzony r. 1825, wysoko ceniony dla cnót swoich kapłan; w Hainburgu, hr. Zygmunt Zichy de Zicho et Vasonykeö, c. k. rzeczywisty tajny radca i podkomorzy, głowa rodziny Zichy'ch, w 88 roku życia.

— **Wystawa starożytnosci** w Warszawie budzi wielkie zajęcie. W czwarty dzień po otwarciu, zwiedziło salony wystawy około 1.000 osób. Praca nad ułożeniem katalogu prowadzi się bardzo energicznie. Tymczasem zaś okazy nowe ciągle przybywają i wystawa rozszerza swoje ramy ustawicznie. Dziesiąty salon, urządzony przez p. Urbańskiego, został otwarty. Pomieszczono tu prawdziwe skarby makat, brokatów, lam, koronek i haftów. Jedno niewielkie pasmo koronki srebrnej z czasów Henryka II. stanowi wartość 2.000 rubli. Oprócz tego, z przedmiotów, mających historyczne znaczenie, znajdują się: szeroka koronka królowej Maryi Leszczyńskiej, część płaszcza koronacyjnego królowej Maryi Gonzagi i wiele innych podobnie cennych przedmiotów. Największa ilość zwiedzających wystawę gromadzi się w godzinach popołudniowych. Wieczorami wystawa jest przez parę godzin oświetlaną.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

Pod przewodnictwem prezesa rady zawiadowczej dr. Tadeusza Skałkowskiego i w obecności notaryusza p. Szemelowskiego, odbyło się przedwczoraj po godzinie 3 po południu, 19 z rzędu walne zebranie Towarzystwa zaliczkowego, na które przybyło przeszło 70 członków. Dyrekcya w swem sprawozdaniu za rok 1886 zaznaczyła, iż nieustające w roku ubiegłym przygnębienie ekonomiczne, które wzmogło się po koniec roku, skutkiem ogólnego zaniepokojenia oddziałało także na stosunki kredytowe w sposób ścieśniający ich zakres i tamujący ich obrót. Ponieważ ta jednak działalność kredytowa Towarzystwa nie uszczupliła się a ilość pożyczek wzrosła: Dyrekcya udzielała więcej pożyczek drobnych a mniej większych, powodując się przytem możliwą oględnością i powściągliwością w wymiarze wysokich pojedynczych kredytów. Ilość członków wynosiła z d. 31 grudnia 1886 ogółem 1.935 tedy o 87 więcej niż z końcem roku poprzedzającego Mianowicie należało do Towarzystwa 802 pracujących umysłowo, 610 rękodzielników i przemysłowców, 239 kapitalistów i bez określonego zajęcia, 86 właścicieli i dzierżawców większych posiadłości, 78 handlarzy i kupców, 56 rolników, 42 instytucyj i stowarzyszeń, 22 fabrykantów. Ubyło członków tylko w kategoryi kapitalistów i osób bez określonego zajęcia; przybyło zaś we wszystkich innych kategoryach, największy zaś przyrost wykazuje kategorya umysłowo pracujących.

Na udziały deklarowane do wysokości 307.350 zł. wpłaciło 1935 członków do końca 1886 roku 174.688 zł. 51 ct. czyli 56·84 prc. kwoty deklarowanej a więc 3.273·26 zł. (3·09 prc. mniej) niż z końcem roku 1885. Fundusz rezerwowy wynosił 18.685 zł. cały zaś majątek z dniem ostatnim przeszłego roku ogółem 193.373 zł. 51 ct., a pomimo wycofania 13.030 zł. 83 ct udziałów, wzrósł w porównaniu z przedostatnim rokiem o 4 028 zł. 26 ct. Wkładki oszczędności i lokacye wynosiły 31go grudnia 18 6 r. 333.637 zł. 16 ct., obniżyły się tedy w porównaniu z rokiem 1885 o 56.022 zł. 11 ct. W obniżeniu tem partycypuje kategorya wkładek od członków z sumą 29.465 zł. zaś kategorya instytucyj i stowarzyszeń z sumą 14.250 zł. Dyrekcya objaśnia, że obniżenie w pierwszej kategoryi nastąpiło wskutek wycofania dwóch większych chwilowych lokacyj, jednej na 20.000 zł., drugiej na 7.000 zł., zaś w kategoryi wkładek instytucyj skutkiem przeniesienia się Towarzystwa oficyalistów prywatnych z lokacyą swoich wkładek do Banku krajowego.

W dziale kredytu bankowego doświadczało Towarzystwo ciągłej ufności i życzliwości od głównych instytucyj kredytowych. I tak dnia 31 grudnia 1886, było Towarzystwo dłużnem oprócz stałego długu w sumie 46.287 zł, nadto w drodze reeskontu Galicyjskiej Kasie Oszczędności na 468 weksli 158.293 zł. 53 ct., Bankowi Austro-Węgierskiemu na 130 weksli 67.821 zł. 83 ct., Bankowi krajowemu na 8 weksli 8.325 zł., razem na 606 weksli 234.440 zł. 36 ct., o 47.341 zł. 4 ct. mniej, aniżeli z końcem grudnia 1885 r.

Stosunek kapitału obcego do własnego w ciągu roku ubiegłego zniżył się o 0·39 prc. i był jak 3 do 1.

Pożyczek udzieliła Dyrekcya w ciagu roku 1886 4.753, na które, jak również i na dawniejsze w rachunku bieżącym wypłaciła w roku ubiegłym kwotę 1,969.577 zł. 62 ct., z tego spłacono 1,319.855 zł. 22 ct., pozostało 1418 terminowych pożyczek i 223 w rachunku bieżącym na r. 1887, w kwocie 649.722 zł. 40 ct., z bilansu za rok 1885 pozostało w pożyczkach 831.238 zł. 62 ct., z tego spłacono w roku 1886 755.550 zł. 25 ct. pozostało na rachunek następnego roku 203 pozycyj w kwocie zł. 75.688 zł. 37 ct., czyli ogółem na rachunek r. 1887 pożyczek w kwocie 715.410 zł. 77 ct., z których dwie pożyczki, jedna na 282 zł., druga na 736 zł. 71 ct. pochodzą jeszcze z lat 1872 i 1873, 50 z roku 1884, 87 z r. 1885 a 1.418 z r. 1886.

W porównaniu z końcem 1885 r., pomimo udzielonej w roku ubiegłym o 332 większej ilości pożyczek, wypożyczona ogólna kwota spadła o 105.827 zł. 85 ct. Z lat dawniejszych, 1872 do 1885, ściągnięto w ostatnim roku stosunkowo równą kwotę 755 550 zł. 25 ct. jak w roku przedostatnim, czyli 9·80 prc, tak, że pozostała reszta wynosi 75.638 zł. 38 ct., czyli 9·10 prc. Przypisać to należy nieustającym trudnym stosunkom ekonomicznym; lecz gdy przeważna część tych zaległości pochodzi z kilku większych pożyczek hipotecznie zabezpieczonych, nie zachodzi obawa, aby z tego powodu Towarzystwo mogło być na jakiekolwiek narażone straty. Według obliczenia Dyrekcyi i komisyi kontrulującej, mogą straty u 6 członków wynieść kwotę 594 zł 64 ct., a straty na realnościach 500 zł. Pomimo to nie przestała Dyrekcya wspomagać i otaczać opieką, obfitszym kredytem znaczniejsze w mieście naszem przedsiębiorstwa rękodzielnicze, przemysłowe i handlowe, a osiągnięte w tym kierunku rezultaty są zadowalające.

Dalszych kredytów budowlanych nowych i dodatkowych udzieliło Towarzystwo w ciągu 1886 roku 12, na budowę lub przebudowanie 10 domów w kwocie 58.900, a zatem od roku 1881 w ogóle 588.500 zł., z czego spłacono na wykończonych już 50 domów kwotę 496.000 zł., tak, że pozostaje jeszcze przy hipotece 14 domów kwota 92.500 zł., która znajduje się w stadyum bliskiego zrealizowania przez zaciągnąć się mające pożyczki amortyzacyjne. Zastawienie powyższe cyfr wykazuje, że wyłącznie w tym dziale nastąpiło ścieśnienie kredytu, które w porównaniu z pozaprzeszłym rokiem obniżyło ogólną kwotę pożyczek o poważną cyfrę 105.827 zł. 85 ct.

Z kredytu w rachunku bieżącym korzystało 223 stron.

Liczba spraw procesowych wynosiła z końcem 1886 r. 69, z kwotą 54.364 zł. 77 ct., w roku 1886 oddano syndykowi spraw 32 z kwotą 16.078 zł., razem spraw 101 z kwotą zł. 70.442 ct. 77, z tego spłacono w roku 1886 tak na częściowe pokrycie jak zupełne uiszczenie już umorzonych spraw 35 kwotę 17.800 zł. 34 ct., pozostaje na rok 1887 niezałatwionych spraw 66 z kwotą 52.642 zł. 43 ct., z czego tylko 33 pozycyj w obec sądów się dochodzi, resztę zaś spłacają dłużnicy ratami, po uprzedniem ubezpieczeniu pretensyj Towarzystwa; zatem zmniejszyła się ilość spraw procosowynh o 3 pozycye a kwota zapozwana o 1.722 zł. 34 centów.

Stan nieruchomości zwiększył się o jednę wiejską realność, oprócz której posiada jeszcze Towarzystwo 3 realności zabudowane i 2 puste grunta w mieście. Realności te w roku przeszłym przyniosły także 6 procent dochodu czystego.

Kapitał obrotowy Towarzystwa wynosił z początkiem 1886 r. 889.219 zł 71 ct., z końcem zaś 1886 r. 792.171 zł. 57 ct.

Ogólny obrót kasowy wynosił w r. 1885 8,275.260 zł. 54 ct., w roku 1886 7,513.478 zł. 72 ct., zmniejszył się tedy o 761.781 zł. 82 ct.

Czysty zysk w roku 1886 wynosi 13.328 zł. 15 ct., czyli o 2.337 zł. 58 ct. mniej aniżeli w roku 1885, który to ubytek w połowie przypisać należy zmniejszeniu przeciętnego kapitału obrotowego o 71.374 zł., a w połowie całkowitemu wypuszczeniu procentu zwłoki z rachunku zysku.

Interes ze stowarzyszeniami związkowemi w skutek niepomyślnych stosunków ekonomicznych, musiał także uledz ścieśnieniu. W ciągu roku 1886 przystąpiło jedno nowo zawiązane Towarzystwo zaliczkowe na członka Towarzystwa, a wystąpiło jedno z dawniejszych i zamożniejszych.

W ciągu przeszłego roku zostawało z Towarzystwem w stosunkach 45 stowarzyszeń zarobkowych, akredytowanych do kwoty 182.300 złr.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości powyższe sprawozdanie a następnie, na wniosek komisyi kontrolującej rozdzieliło w sposób następujący czysty zysk za rok ubiegły w sumie 13.326 zł. 15 ct.: Jako 6 procent dywidendy od wpłaconych udziałów 10.381 zł. 38 ct.. na tantiemy dla dyrekcyi, urzędników i sług 1.847 zł. 7 ct. resztę zaś w kwocie 1.847 zł. 40 ct. przeznaczono na pokrycie możliwych strat i wątpliwych pozycyj.

Z porządku dziennego zatwierdziło zgromadzenie wybór dr. Czyżewicza na dyrektora na lat 3. oraz wybór dr. Edwarda Stroynowskiego na zastępcę dyrektora na przeciąg lat dwóch w miejsce ś. p. dr. Karola Malego.

Członkami rady zawiadowczej na lat 3 w miejsce ustępujących pp. Wacława Dąbrowskiego, dr. T. Gersimana, Marcina Prugara, Juliusza Rossa, dr. Tadeusza Skałkowskiego, Franciszka Zimy i zmarłego dr. Filipa Zucsra zostali wybrani: dr. T. Skałkowski, dr. Gerstman, dr. Natan Loewenstein, Edward Mochnacki, M. Prugar, J. Ross, Fr Zima.

Przy wyborze uzupełniającym dwóch członków Rady zawiadowczej w miejsce ś. p. Karola Malego (na lat 2), i dr A Zgórskiego (na rok jeden), otrzymali wszystkie głosy dr Godzimir Małachowski i dr. Żegota Krówczyński.

Do komisyi rewizyjnej na rok 1887 zostali wybrani jednogłośnie: dr. B. Goldman, Julian Smalawski i Eugeniusz Wędrychowski.

Przed zamknięciem posiedzenia członek p. Ihnatowicz wskazując na zachwiany byt Towarzystwa spożywczego, interpelował dyrekcyę, o ile zabezpieczonym jest dług tego Towarzystwa w wysokości 13.403, zł. zaciągnięty w kasie zaliczkowej. Członek dyrekcyi p. Pipes udzielił uspokajających wyjaśnień i zapewnił, że towarzystwo zaliczkowe zabezpieczonem jest zupełnie przed jakąbądź szkodą.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 15 marca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·50 do 6·20, jęczmień 6·22 do 7·25, owies 5·— do 5·70, groch 4·90 do 5·50, wyka 5·— do 5·70, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 45— do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 7·85 do 8·50, żyto 5·35, do 6·10, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·75 do 8·50 żyto 5 25 do 6·—, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 46·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·40 do 9·25, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24 50 do 25·50 zł.

Usposobienie nieco więcej ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 15go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2609 sztuk opasowego i 735 sztuk chudego, ogółem 3344 sztuk bydła, pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 350 sztuk opasowych i 32 chudych, Z Bukowiny 128 sztuk opasowych i 23 sztuk chudych wołów. Ogółem przypędzono o 216 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 24 sztuk mniej. Przebieg targu był dość ociężały. Ceny prawie nie zmienione, jednak z tendencyą ku zniżce. Nie sprzedano 252 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 51 złr., towar przedni po 52 do 54 złr., węgierskie po 45 do 52 zł., towar przedni po 53 do 56 zł., wyjątkowo 57 do 58 złr., z innych krajów po 50 do 55 zł., towar przedni po 56 do 58 zł., wyjątkowo po 59 do 62 złr., bydło chude po 40 do 44 złr. za cetnar metryczny towaru zabitego, a 20 do 114 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, przed wyjazdem z Budapesztu, będzie udzielał we czwartek publicznych posłuchań.

Według *Pester Lloyda*, Najj. Pani przybędzie do Herkulesbad (Mehadia) dnia 26 b. m. i zabawi tam trzy tygodnie.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, po wniesieniu przez deputowanego Mengera interpelacyi z jakiego powodu fabrykanci i przemysłowcy, stojący po za konsorcyami dostaw, nie mogą uzyskać ani części dostaw rozpisanych ze strony Ministerstwa obrony krajowej, Izba przeszła do dalszej dyskusyi szczegółowej nad statutem bankowym. Przy artykule 65 (o pożyczkach na zastaw), poseł Magg przemawiał przeciw przepisowi, według którego pożyczki mają być udzielane na weksle najwyżej sześciomiesięczne, twierdząc, iż to byłoby poniżeniem firm, godnych zaufania Deputowany Plener niemiałby nic przeciw takim wekslom, gdyby ich nie wliczono w pokrycie bankowe, jak to jest w Niemczech; lecz ponieważ Bank austro-węgierski ma wliczać i takie weksle w sumę pokrycia, dlatego będzie głosować przeciw temu ustępowi.

Paragrafu bronił komisarz rządowy, podnosząc, iż z przepisu tego będą mogli korzystać robotnicy.

W końcu przyjęto paragraf bez zmiany. Za wspomnianym ustępem głosowała cała prawica, demokraci i antisemici.

Przy artykule 82 (tekst banknotów), wniósł deputowany Trojan, aby na banknotach kwota wartościowa umieszczaną bywała we wszystkich językach krajowych królestw i krajów, w Radzie państwa reprezentowanych.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż z okazyi narad nad projektem ustawy o uregulowaniu przemysłu budowlanego Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało za pośrednictwem rządów krajowych i władz sądowych dokładnej statystyki nieszczęśliwych wypadków, zaszłych w ostatniem pięcioleciu przy budowlach. W statystyce tej ma być szczegółowo powiedzianem, przy jakim rodzaju budowli zaszły nieszczęśliwe wypadki, przeciw której kategoryi osób trudniących się przemysłem budowlanym zapadły wyroki karne i jak wielka była liczba zabitych i ranionych.

Z pism wiedeńskich dowiadujemy się, iż toczące się w Ministerstwie handlu pod przewodnictwem szefa sekcyi, Deweza, narady nad statutem dla telefonów państwowych, zostały już ukończone, a projekt sam przedłożono p. Ministrowi handlu. Niebawem ma się rozpocząć zakładanie, na różnych punktach, państwowej sieci telefonicznej.

Dzisiaj odbywa się w Gnieźnie wybór posła do sejmu pruskiego z okręgu gnieźnieńsko-mogilnickiego-wągrowieckiego w miejsce ś. p. Kazimierza Kantaka. Kandydatem polskim jest p. Kazimierz Jarochowski. We środę zaś odbędzie się wybór posła do parlamentu z okręgu krotoszyńskiego w miejsce ks. dr. Jażdżewskiego; kandydatem polskim jest dr. Roman Komierowski z Nieżuchowa.

Do wiedeńskiej *Montagsrevue* donoszą z Berlina: W sferach, utrzymujących stosunki z dworem, mówią, że stan zdrowia cesarza Wilhelma jest jak najlepszy. Wskutek tego odstąpiono od pierwotnego zamiaru, podług którego miał cesarz z okazyi uroczystości rocznicy urodzin unikać wszelkich większych owacyj.

Ber. Pol. Nachr. zamieszczają następujący komunikat: Wybrany posłem do parlamentu niemieckiego ks. dr. Jażdżewski nie przyjął mandatu. Nie stało się to bynajmniej skutkiem polecenia ks. biskupa Dindera. Zakaz przyjmowania przez duchownych mandatów polskich wyszedł swojego czasu od arcybiskupa Ledóchowskiego, który okólnikiem z d. 18 maja 1866 r. wyraził w tej mierze swą wolę.

Pruska Izba panów rozpocznie d, 23 obrady nad kościelno-politycznem przedłożeniem. Według dzienników berlińskich, odnośna komisya tejże Izby rozszerzyła w ten sposób paragraf o klasztorach, iż także zakonom żeńskim, zajmującym się wyższem kształceniem tych dziewcząt, które odbyły już naukę w zakładach państwowych, ma być dozwolonem osiedlanie się w granicach państwa pruskiego.

W francuskiej prasie radykalnej wielka wrzawa i groźby przeciw republikańskiemu stronnictwu środka, za to, że stronnictwo to głosowało z prawicą za podwyższeniem cła od zboża. *Justice*, organ p. Clemenceau, upatruje w tem zemstę oportunistów, wywartą na demokracyi miast za to, że ta obaliła niedawno ministerstwo Ferryego. Organa skrajnej lewicy potwierdzają zapowiedź deputowanego Yves Guyot, że nowe cło od pszenicy wywoła w całym kraju wzburzenie i wyjdzie na korzyść polityce radykalnej.

Kandydatem poselskim w Paryżu, z powodu śmierci radykalnego deputowanego Cantagrel, jest p. Drumont, autor znanego dzieła „Francya żydowska“.

Minister wojny generał Boulanger wydał rozporządzenie, ażeby w przyszłości sztabom generalnym każdego korpusu i każdej dywizyi dodawane były tak zwane wozy biurowe w których pomieszczone będą mapy, plany, rozporządzenia itp. Sfery wojskowe mniemają, że nastręczy to w razie wojny wielkie korzyści. Nowe to urządzenie ma być wypróbowane przy najświeższych manewrach.

Daily Telegraph zapewnia, że plany i rysunki arsenałów angielskich dostały się nie amerykańskiemu rządowi, jak mylnie donoszono, ale rządowi rossyjskiemu. Sprawa ta ma być ponownie jeszcze poruszoną w parlamencie. Na zarzut jednak, że urzędnik, który zdradził tajemnicę, Joung Terry, uległ zbyt łagodnej karze, odpowiadają dzienniki półurzędowe, że Joung Terry nie był zaprzysiężony, spotkała go zatem najostrzejsza względnie kara przez pozbawienie go intratnej posady.

Rząd turecki, w odpowiedzi na memoryał Drummonda Wolffa, podnosi przedewszystkiem, że neutralizacya Egiptu, pomimo której Anglia miałaby prawo interweniować w Egipcie w każdej chwili, gdyby tego wymagały wypadki, nie byłaby właściwie żadną neutralizacyą. W dalszym ciągu proponuje Porta, ażeby bezpieczeństwo krajów nad Nilem, poruczone było armii krajowej z oficerami tureckimi, jak to przedstawiał w swoim planie Muktar basza. Nakoniec kładzie Porta nacisk na to, ażeby ewakuacya Egiptu nie była czyniona zależną od reformy administracyjnej, która ma być dokonaną, lecz aby odwołanie wojsk angielskich orzeczono z góry i bezwarunkowo.

Z Rzymu donoszą, że parlament włoski został odroczony do czasu nieokreślonego, że zatem wszelkie pogłoski o ewentualnych terminach podjęcia prac na nowo

są bezpodstawne. Gabinet sam nie wie w tej chwili, kiedy będzie najodpowiedniejsza pora, nie wyrażał też życzenia rozwiązania Izby, ponieważ wybory w chwili rozjątrzenia mogłyby wypaść niekorzystniej jeszcze dla skonslidowania stronnictw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejsza Pani zamieszka w Mehadia w willi Tatartzi. Dla orszaku Najj. Pani wynajęto ośm komnat w Franzenshof.

Wiedeń, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Rudolf przybył tu wczoraj z Abbazyi.

Wiedeń, 15 marca. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi szczegółowej nad statutem bankowym (patrz „Ostatnią pocztę"), deput. dr. Gregr oświadczył, że rozumie się samo przez się, iż należy puszczać w kurs między ludność banknoty z napisami, które ona rozumie. W Austryi mieszkają miliony ludzi, dla których języki niemiecki i madziarski są równie niezrozumiałe, jak języki arabski i chiński. Tekst tedy wielojęzyczny jest koniecznym. Mowca uważa za rzecz wielce pożądaną, aby w radzie Korony zasiadał Minister, któryby energicznie i gorliwie bronił interesów ludu czeskiego. Jest to oznaką słabości w obec Węgier, jeżeli nawet nie da się przeprowadzić wielojęzycznego tekstu na banknotach. Przyczyną tego jest dualizm. Czesi w Austryi nie są jednak tak słabi, jak biedni Słoweńcy w Węgrzech. Czesi nie chcą mięszać się bynajmniej do spraw węgierskich; zastrzegają się jednak przeciw temu, aby Węgrzy posiadali w sprawach przedlitawskich głos decydujący. Mowca nie zadowoli się samą tylko rezolucyą i wyraża nadzieję, iż wszystkie stronnictwa i frakcye prawicy będą głosowały za wnioskiem dep. Trojana, skutkiem czego wzmocni się tylko ów żelazny pierścień, jaki spaja prawicę. Odrzucenie wniosku dotknęłoby głęboko lud czeski.

P. Minister dr. Dunajewski odpiera stanowczo zarzut dr. Gregra co do rzekomej słabości Rządu w ciągu rokowań z Węgrami. W kwestyi bankowej Rząd nie może zajmować innego stanowiska, jak tylko ekonomiczne, a tutaj właśnie sprawa tekstu na banknotach jest kwestyą uboczną. W najlepszym razie, z uwagi na małe rozmiary banknotów, chodziłoby tu tylko o kilka słów, które znajdują się w tekście, a już ztąd pokazuje się, iż kwestya ta nie daje bynajmniej sposobności do wyprowadzenia całej sprawy równouprawnienia. Gdyby bowiem cały tekst miał być umieszczony we wszystkich językach, w takim razie banknoty musiałyby być nadzwyczaj wielkie lub napisy tak drobne, iż dla ich odczytania potrzebaby uciekać się do lupy. Należy i to także wziąć na uwagę, iż przy tekstach banknotowych chodzi nietylko o ludność Monarchii, lecz że potrzeba także kłaść wagę na to, iż banknoty są przeznaczone do obrotu po za granicami Państwa. Z tego powodu noty n. p. banku polskiego w Warszawie zawierają tekst polski i francuski. Powoływanie się na wielojęzyczny charakter Państwa nie wytrzymuje krytyki, jakżeż bowiem na monecie (p. Minister pokazuje gulden srebrny) możnaby pomieścić tekst polyglotyczny? Należałoby chyba zadowolić się tekstem łacińskim. P. Minister wskazał następnie, iż przedłożenie bankowe zawiera wiele innych, znacznie ważniejszych niż sam tekst, postanowień i dla tego ma prawo spodziewać się, iż deputowani nie zechcą w tej sprawie wywoływać zaniepokojenia wśród ludności. Przedłożenie bankowe nie nadaje się bynajmniej do załatwienia kwestyi językowej. Z tych tedy powodów p. Minister poleca, aby Izba przyjęła odnośny artykuł bez zmiany.

Po przemówieniu deputowanych Vasaty'ego, Poklukara i Kowalskiego, którzy przemawiali za przyjęciem tekstu wielojęzycznego, przerwano dyskusyę nad statutem bankowym. Dep. Fiegl i towarzysze uczynili wniosek o urządzenie samoistnych Izb rękodzielniczych.

Dzisiaj obraduje Izba deputowanych.

Wiedeń, 15 marca. (*Tel. pryw.*) C. k. poseł w Lizbonie, bar. Brenner-Felsach, został przeniesiony w stan spoczynku.

Wiedeń, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Wincenty Miller-Aichholz, Fryderyk Suess i Filip Schöller, zostali zatwierdzeni jako radcy generalni austro-węgierskiego Banku.

Wiedeń, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Od 36ciu godzin pada tu obfity śnieg. Komunikacya w mieście i na przedmieściu utrudniona. Warstwa śniegu dosięga miejscami 40 cm. grubości.

Wiedeń, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Dziennik oficyalny Ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza udzielenie przedwstępnej koncesyi adwokatowi Reitlerowi i kapitaliście Kanderowi w Pradze na przedsięwzięcie przedwstępnych robót dla wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze ze stacyi Przemysko-Łupkowskiej kolei Ustrzyki, przez Czarnę, Lutowiska, Smolnik, Żurawin i Boberkę do Żukotyna.

Budapeszt, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia ranionego w pojedynku hr. Szecheny'ego pogorszył się.

Berlin, 15 marca. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza artykuł z *Osservatore Romano*, wymierzony przeciw dziennikom, służącym stronnictwu centrum, i dodaje ze swej strony, że główną przyczyną rozdwojenia pomiędzy rządem a stronnictwem centrum, jest zachowanie się tego stronnictwa w kwestyi polskiej i w kwestyi polityki kolonialnej, co znowu jest głównie winą Windthorsta. Że to rozdwojenie nie doprowadziło do ostrzejszego wybuchu, jest do zawdzięczenia tylko pojednawczemu zachowaniu się teraźniejszego papieża.

Berlin, 15 marca. Według doniesienia *Biura Wolffa* z Londynu, nie ma żadnego potwierdzenia wiadomości, puszczonej w świat przez *Standarda*, o rzekomym bezskutecznym zamachu na cara.

Petersburg, 15 marca. Car, carowa i następca tronu zamieszkali od wczoraj w Gatczynie.

Sofia, 15 marca. Według doniesienia *Agencyi Havasa*, wręczył Cankow W. Porcie memoryał, zapowiadający, iż nie ma zamiaru prowadzić dalszych rokowań, gdyż według jego zdania, jest tylko jeden środek do sprowadzenia w Bułgaryi porządku t. j. turecka wojskowa okupacya. Oświadczenie to wywołało w stronnictwie Cankowistów w Sofii silnie deprymujące wrażenie.

Bern, 15 marca. Od wczoraj pada nieustannie obfity śnieg prawie w całej Szwajcaryi.

Paryż, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu Goblet ma zamiar zakazać wywoływania dzienników po ulicach.

Paryż, 15 marca. Izba przyjęła 318 głosami przeciw 248 głosom całą ustawę o cle zbożowem i uchwaliła, aby po promulgowaniu ustawy wszystkie do portów francuskich przybywające ładunki zboża ulegały nowej taksie cłowej.

Rzym, 15 marca. Na wczorajszym tajnym konsystorzu załatwiono nominacyę znanych propozycyi kardynałów i biskupów. Krótka przemowa papieska nie poruszała polityki.

Rzym, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Przy wczorajszym przeglądzie wojsk z okazyi urodzin króla odbyła się tutaj wspaniała manifestacya na cześć armii włoskiej.

Rzym, 15 marca. (*Tel. pryw.*) W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, iż nuncyusz Vanutelli ma być następcą kardynała Jacobiniego na stanowisku sekretarza stanu Kuryi.

Londyn, 15 marca. Według doniesienia *Standarda* z Petersburga, uwięziono sześciu studentów na Newskim prospekcie, niedaleko pałacu Anniczkowa, gdzie obecnie rezyduje rodzina carska. Znaleziono przy nich materyały wybuchowe: oczekiwali na wyjazd cara do Katedry.

Londyn, 15 marca. W Izbie niższej oświadczył Fergusson: Z głębokiem ubolewaniem dowiedzieliśmy się, iż kilka osób posiadających przy sobie materyały wybuchowe, aresztowanych zostało na drodze, którą car miał się udać na żałobne nabożeństwo za Aleksandra II. Z radością wszakże konstatujemy, iż nie przyszło do żadnego zamachu na cara.

Londyn, 15 marca. Ambasada rossyjska oświadcza, iż wiadomość o rzekomym zamachu na cara jest bez podstawy.

Nowy York, 15 marca. Na drodze żelaznej, idącej z Bostonu do Providence, w oddaleniu 6 mil od Bostonu, spadł z mostu pociąg osobowy; 20 osób poniosło śmierć.

Wiedeń, 14 marca 1887, godzina 1 min 45 Alp. Tow. górn. 23:— Węg. akcye redyt. 296·90, Akcye anglo austr. 107.75 Akcye banku Union 216 — Akcye kolei Karola Ludwika 221·50, Akcye kolei północnej 236 75 Akcye kolei południowej 92·25, Akcye kolej Alföld 182 —, Akcye kolei Elżbiety 245.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222.— Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.25, Wiedeńskie losy 25·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 123·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100·95 Akcye związkowego banku 97.75, Akcye banku obrotowego —·—,

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik Naukowy i Literacki za miesiąc marzec dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 marca 1887.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	75	204	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	—	224	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	102	15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	80	100	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	—	94	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	2[illegible]	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	92	6	02
Dukat cesarski	5	95	6	07
Napoleondor	10	05	10	15
Półimperyał	10	40	10	52
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	14	1	16
100 marek niemieckich	62	20	63	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 12. marca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.90	80.10
luty-sierpień	79.90	80.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.50	80.70
kwiecień-październik	80.50	80.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.50	12[illegible].50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.75	134.25
„ „ 1864 po 100 złr.	165.—	165.75
„ „ 1864 po 50 złr.	1[illegible]4.—	165 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	160.—	161.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.4	96·65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	110.90	111.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.—	104 75
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.25	104.75
Węgier	104.—	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	2[illegible]5.80	286.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	572.—	578.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	237.25	237.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	856.—	858.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. du[illegible]	385.—	387.—
Kol. Cesarzowej Elżbie[illegible]	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. [illegible] zł.	—.—	—.—
Północna kolej [illegible] m. k.	2367	2371
Kol. Kar. Lu[illegible] po 200 zł. m. k.	201.75	202 25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	220.25	220.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	244.10	244.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92 25	92.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. $6^1/_2$ pr.	99.—	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100 75
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $52^1/_2$ l.	96.50	97 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.75	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97·75	98 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	98.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.10
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	99.20	99.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.75	98.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.21	81.75
z r. 1884	87.80	88.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	9.750	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	174.—	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po [illegible] zł. w. a.	16.90	17.40
Pożyczka miasta Lublany po [illegible] zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.35	14.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.40	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.25	27.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	35.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.80	128.15
Paryż za 100 ft.	50.35.—	50.42.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	6.02.—	6.04.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5.96 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.09.—	10.10 —
Rossyjski imperyał	10.41.—	10.44.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14 marca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	90
„ „ „ w srebrze	81	25
Renta w złocie	110	90
5 prc. austr. renta marcowa	97	75
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	286	90
Londyn	127	80
Napoleondor	10	09
Dukat cesarski men.	6	—
100 marek niemieckich	62	60

Z. 2292. (1771 3—3)

Verpachtung des Religionsfondsmeierhofes „Hadikfalva" in der Bukowina.

Zum Zwecke der Verpachtung des dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen im Gemeindebereiche von Hadikfalva gelegenen Meierhofes „Hadikfalva" auch „Czarne łozy" genannt (XIII Kuczurmarer Pachtsektion) bestehend aus einer Grundarea von circa 386 Joch Aecker und Wiesen mit Wohn- und Wirthschaftsgebäuden wird von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes auf sechs eventuell zwölf Nutzungsjahre vom 1 Mai 1887 bis Ende October 1893, respective bis Ende October 1899 unter den Bedingungen des hieramts zur Zl. 2292/87, erliegenden Offertsverhandlungsprotokolls ddtto. 28 Februar 1887 eine neuerliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Dieser Meierhof ist circa 7 $^{5}/_{10}$ Kilometer von der Stadt Radautz entfernt gelegen und im Orte Hadikfalva selbst, befindet sich eine Eisenbahnstation.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind unter genauer Angabe der Pachtdauer (6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Güter-Direction, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 24 März 1887, Mittags 12 Uhr, einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe der Landwirthschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für eine kürzere, oder längere Pachtperiode als die oben angegebenen, sind unzulässig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber alternativ für beide Pachtperioden offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer der Verwaltungsbehörde der buk gr. or. Religionsfondsgüter ausschließlich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben beigeschlossen sein muß, wird mit 1000 fl. in Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren, oder in Einlagsbücheln der bukowiner Sparkasse festgesetzt.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pach offert für den Meierhof „Hadikfalva" zur Verhandlung vom 24 März 1887".

Von der k. k. Direction der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 8 März 1887.

L. 7500. (1769 3—3)

C. k. ministerstwo handlu zamierza oddać wykonanie budowy gmachu dla c. k. zakładu pocztowego i telegraficznego w Krakowie najmniej żądającemu.

Koszta wynoszą w przybliżeniu:

I. za główny budynek 212 930 zł 90 ct.

II. za wozownię, wychodki i zbiornik na śmiecie 3066 zł. 48 ct.

III. Na pojedyńcze dopiero po wykonaniu obliczyć się dające roboty przewidziano kwotę 24.000 zł.

Bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert, tudzież formularze na oferty, plany wraz z kosztorysem i opisem budowy, jakoteż ogólne i specyalne warunki budowy wyłożone będą od 10 marca r.b. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie i w c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie, gdzie takowe w godzinach urzędowych przejrzeć i bliższych informacyj zasięgnąć można

Odnośne oferty należy odpowiednio ostemplować i w zapieczętowanej kopercie w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie lub w c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie najdalej do dnia 26 marca r. b. godziny 12 w południe, wnosić — względnie frankowane nadsyłać.

Wadyum wynosi 12.000 zł. w. a.

C.k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, 9 marca 1887.

Von Seite des k. k. Handels-Ministeriums wird die Ausführund eines „Amtsgebäudes für die k. k. Post und Telegrafen-Anstallt in Krakau" im Offertwege vergeben.

Die approximativen Kosten betragen:

I. Für das Hauptgebäude 212.930 fl. 90 kr.

II. Für die Remise nebst Abort und Kehrichtgrube . 3.066 fl. 48 kr.

III. Für einzelne auf Nachmaß herzustellende Arbeiten wird vorgesehen . . . . 24.000 fl. — kr.

Die näheren Bestimmungen für die Offert-Einbringung, ferner Offertformulare, Pläne sammt kostenanschlag und Baubeschreibung, so wie auch die allgemeinen und speziellen Baubedingnisse liegen bei der k. k. Post- und Telegrafen-Direction in Lemberg und beim k. k. Postamte in Krakau, vom 10. März l. J. angefangen zur Eeinsicht auf und können während der Amtsstunden eingesehen werden, woselbst auch nähere Auskünfte zu erhalten sind.

Die bezüglichen Offerte sind gestempelt und in einem versiegelten Couverte bei der k. k. Post- und Telegrafen-Direction in Lemberg, oder beim k. k. Postamte in Krakau, spätestens am 26. März l. J. 12 Uhr Mittags einzureichen, bzw. frankirt dahin einzusenden.

Das Vadium beträgt 12 000 fl.

K. k. Post und Telegrafen Direktion.

Lemberg, am 9. März 1887.

Ц. к. Министерство Торговлѣ замѣряє отдати виконанє „оурядового будинку для ц. к. заведеня почтового и телеграфичного въ Краковѣ" въ дорозѣ оферты.

Кошта выносятъ въ приближеню:

I. За головный будинокъ . . . . . 212.930 зр. 90 кр.

II. За возовню, выходки и збôрникъ на смѣте . . . . . 3.066 зр. 48 кр.

III. На поодинокій допервa по выконаню обчислити ся дающі роботы предвиджуе ся квота . . . . 24.000 зр. — кр.

Ближшій постановы що до внесеня офертъ, далѣй формулярѣ на оферты, планы вразъ зъ коштoрысомъ и описомъ будовы якъ также загальнѣ и спеціальнѣ условія будовы, выложеній будуть отъ 10 марта с. р. въ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфовъ въ Львовѣ и въ ц. к. Оурядѣ почтовомъ въ Краковѣ, гдѣ тѣжь въ годинахъ оурядовыхъ переглянути и ближшій информацій засягнути можна.

Дотычащі оферты належитъ стемпльовати и въ запечатанôй коперте до ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфовъ або до ц. к. Оуряду почтового въ Краковѣ найдалѣй до дня 26 марта с. р., 12 годины въ полудне, вносити, взглядно за оплатою почтовою пересылати.

Вадіюмъ выноситъ 12.000 зр. в.а.

Ц. к. Дирекціа почтъ и телеграфовъ.

Львовъ, дня 9 марта 1887.

L. 913. (1748 3—3)

W dniach 28 marca' 25 kwietnia i 23 maja 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 458 w Czarnym Dunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Zofii Horowitz własnej, oraz sumy 1221 zł. a. w. na realności tej na rzecz Henryka Horowitza zaintabulowanej, w pierwszych dwóch terminach realność za cenę szacunkową 1200 zł. suma 1221 zł. a.w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 120 zł. i 122 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 21 lutego 1887.

L. 5707. (1754 3—3)

C k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Sary Rosenmann w kwocie 46 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1887 o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 260 gminy Ładyczyn objętej, oraz połowy realności wykazem hipotecznym nr. 259 gminy Ładyczyn objętej, spadkobierców Eliasza Irchy własnych, na powyższych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Mikołaja Koncur z Ładyczyna.

Mikulińce, 3 listopada 1886.

L. 33. (1755 3—3)

W dniach 21 marca i 12 maja 1887 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się tutuj celem zaspokojenia pretensyi Józefa Warty 230 zł aw. 230 ros. rubli i 15 zł. licytacyjna sprzedaż realności n. k. 31 w Grzechyni, niehipotecznej, dłużników Wojciecha i Anny Wronków własnej.

Cena wywołania 621 zł.

Wadyum 63 zł. aw.

Resztę warunków w tut. registraturze przejrzeć można.

Do ułożenia ewentualnego lżejszych warunków wyznaczono termin na 12 maja 1887 o 10 rano

C. k. sąd powiatowy.

Maków, 20 stycznia 1887.

L. 545. (1717 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Teodora Klimkiewicza przeciw Ahafii Klimkiewicz pto 50 zł. aw. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 28 kwietnia, 2 czerwca i 7 lipca 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. w hip. 324 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 175 zł. aw.

Wadyum 17 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 6 lutego 1887.

L. 146. (1722 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa w sumie 3732 zł. 68 ct. i zaległych rat po 160 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod nk. 39 w Dąbrowej położonej folwark Kukułówka zwanej pp. Władysława i Emilii Moszyńskich własnej, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 21 kwietnia i dnia 21 maja 1887 każdym razem o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Liszkach, na których realność ta tylko za cenę szacunkową 2229 zł. 74 ct. w. a. lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2229 zł. 74 ct. wa.

Wadyum zaś wynosi 224 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 grudnia 1886 do hipoteki wyż wzmiankowej realności weszli, lub którymby rezolucya rozpisująca licytacyę lub też późniejsze rezolucye z jakichbądź powodów doręczone być nie mogły przez edykta i do rąk ustanowionego do nich kuratora w osobie p. Filipa Jendla w Liszkach.

Liszki, 18 lutego 1887.

L. 6429. (1721 3—3)

W sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10 rano licytacya połowy realności, objętej wykaz. hip. 91 ks. gr. Rusocice, masy spadkowej Franciszka Knapika własnej. na rzecz Józefa Gruszeczki celem zaspokojenia kwoty 50 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 419 zł. 50 ct.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Liszki, 16 lutego 1887.

L. 3909. (1799 3—3)

W dniach 15 marca, 13 kwietnia i 24 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya trzech parcel gruntowych w Woli zaderewackiej położonych, do dłużników Matija i Fesi Łukaczów należących, przedmiotów ksiąg gruntowych niestanowiących, a mianowicie: a) parceli „Łan" zwanej, b) parceli „Składy" zwanej, c) parceli „Dubnyk" zwanej, celem ściągnięcia należącej się Maruni Stelmach sumy 100 zł. zpn.

Na pierwszych dwóch z tych terminów parcele powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równającej się pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych ubezpieczonym, sprzedane zostaną.

W razie gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 maja 1887 godzinę 4 popołudniu, na którym nie awiący się uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się.

Cena wywołania wynosi 160 zł., a mianowicie dla parceli ad a), 70 zł. dla parceli ad b) 70 zł., a dla parceli ad c) 20 zł., wadyum 10 prc. ceny wywołania i każda parcela także z osobna sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania w tut. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 28 czerwca 1886.

L. 228. (1753 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Breiny Marmorek w kwocie 321 zł. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1887 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności pod nk. 54 wykazem hipotecznym nr. 409 gminy Mikulińce objętej, spadkobierców [illegible] Złotockiego własnej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Wadyum 150 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Jana Kosteckiego.

Mikulińce, 27 kwietnia 1885.

L. 7071. (1719 2—3)

W sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności, objętej wykazem hip. 67 ks. gr. gminy kat. Liszki, Mateusza Budziaszka własnej, na rzecz galic. zakładu kredytow. ziemsk. w Krakowie.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, 18 lutego 1887.

L. 5980. (773 2—3)

Dnia 29 kwietnia, dnia 20 maja i 30 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zręczycach położonych, a mianowicie realności nr. 18 wyk hip. 17, Macieja Boruty, nr. 13 wyk. hip. 11 Józefa Gądka i nr. 32 wykazem hipotecznym 31 Jana Kaczmarczyka własnych, na pokrycie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Bochni pto 135 zł. aw. zpn.

Cena wywołania realności nr. 18 wynosi 1160 zł., realności nr. 13 wynosi 3560 zł., zaś realności nr. 32 wynosi 2192 zł., zaś wadyum 100 prc. od każdej powyższej sumy.

Resztę warnków licytacyjnych, protokóła oszacowań i wyciągi hipoteczne przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejsc. ck. notaryusz Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 grudnia 1886.

L. 1175. (1804 2—3)

Na dniu 29 kwietnia 1887 odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Maryi i Pawła Chrabczuków własnej, pod lk. 49 w Słobudce polnej położonej na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, na zaspokojenie 27 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. z pn. za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 300 zł. a. w.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Gwoździec, 22 listopada 1886

L. 2327. (1797 2—3)

W dniach 24 marca, 28 kwietnia i 27 maja 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 29 w Maksymowicach położonej, stanowiąca trzy ciała tabularne w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Demczyszyn vel Demków pto 6 rat po 11 zł. 76 ct. i resztującego kapitału 178 złr. 39 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 407 zł. 50 ct.

Wadyum 40 zł. 75 ct. aw.

Na pierwszych dwóch z tych terminów zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną.

W razie gdyby i na trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 maja 1887 o godzinie 3 popołudniu, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registrrturze przejrzeć.

C. k. m. d. sąd powiatowy.

Sambor, 21 lutego 1887.

L. 617. (1798 2—3)

W dniu 31 marca 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Mistkowicach powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 102 objętej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi Szakowi pto 7 rat po 14 zł. 71 ct. aw. reszty kapitału 229 zł. 82 ct. i 23 zł. 76 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adwokata dra Kohna z substytucyą dra Steuermana w Samborze.

Z c. k, sądu powiatowego m. d.
Sambor, 15 lutego 1887.

L. 7072 (1720 2 -3)

W sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 1 w Kępie ad Kłokoczyn położonej, objętej wykazem hip. 94 ks. gr. gm. kat. Kłokoczyn, Franciszka Sroki własnej, na rzecz gal. zakładu kred. ziem. w Krakowie.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Liszki, 18 lutego 1887.

L. 748. (1746 2—3)

C. k. miejski delegowany sąd powiatowy w Brzeżanych ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Mirli Wagner w kwocie 122 zł. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 4, w dniu 7go kwietnia 1887, 9 maja 1887 i 8go czerwca 1887, każdym rozem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 175 w Szybalinie położonej, własność Izaaka Grosskopfa stanowiącej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 350 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 17 zł. 50 cnt.

W razie niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach, wzywa się wierzycieli na dzień 8 czerwca 1887, o godz. 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Madeyskiego w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 5 lutego 1887.

L. 52002. (1747 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 12go kwietnia, 12 maja i 20 czerwca 1887, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 34 w Prądniku czerwonym położonej, Stanisława i Konstancyi Golonków własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 20 czerwca 1887, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Ławrowski, z substytucyą adw. dr. Deichera w Krakowie.

Kraków, 26 stycznia 1887.

L. 12940. (1752 2 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w dniu 25go kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1887 roku, o godzinie 9 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 208 i 337 w Jaśle położonych, gminy Izraelickiej własnych, na zaspokojenie należytości jasielskiej kasy Oszczędności w kwocie 6000 zł.

Cena szacunkowa pierwszej realności 3070 zł., drugiej 800 zł.

Wadyum pierwszej realności 307 złr., drugiej 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Adamski.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Jasło, 16 lutego 1887.

L. 1369. (1801 2--3)

Na dniu 26 kwietnia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności spadkobierców ś. p. Mikołaja i Katarzyny Seniuk własnej, pod l. k. 139 w Podhajczykach położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie 23 rat pożyczkowych po 21 zł. w. a. z pn., za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gwoździec, 22 listopada 1886.

L. 66. (1756 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Suszycy wielkiej położonej, wedle wyk. hip. 115 i 116 tejże gminy, dłużników a to spadkobierców Michała Marków i Iwana Marków własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn., dnia 13 kwietnia 1887, dnia 11 maja 1887 i dnia 15go czerwca 1887, każdym razem o 10 godzinie rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu goręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 kwietnia 1886 do tabuli weszli, kuratorem Michała Biłasa z Suszycy wielkiej i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 10 stycznia 1887.

L. 12503 (1865 2—3)

C k. sąd pow. w Mościskach ogłasza, że dn. 14 marca 1887 i d. 20 kwietnia 1887 o godz. 11 rano odb. się tamże licytac. nietabularnego gospodarstwa Michała Saturczaka względnie tegoż spadkobierców pod lk. 51 w Radenicach na zaspokojenie dłużnej przez nich Zakładowi kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie 21 rat po 6 złr. wa. z pn. z dołożeniem że na tych terminach gospodarstwo rzeczone tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedanem zostanie w przeciwnym zaś razie wzywa się interesowanych na 20 kwietnia 1887 o godz. 3 po południu celem ułożenia ułatwiających warunków przyczem niestający za przystępujących do wniosku większości będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalua wynosi 400 złr. wa.

Zakład 40 złr. wa.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którym niniejszą uchwałę wcale nie lub należycie doręczyć nie można ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krókowskiego.

Mościska, 28 grudnia 1886.

L. 10997. (1750 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 czerwca 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 31 w Reczyczanach według wyk. hipot 156 księgi grunt. gminy kat. Reczyczany, Piotra Sznicara własnej, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi pto 6 rat po 15 zł. 59 ct. i reszty kapitału 186 zł. 49 ct. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dmytra Maksymowicza z Reczyczan.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 czerwca 1887 godz. 10 rano.

Gródek, 8 listopada 1886.

L. 6421. (1736 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy w sprawie egzekucyjnej Wandy Marszałkowiczowej imieniem małoletnich spadkobierców Maksymiliana Marszałkowicza przeciw Annie Gurgulowej celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 96 zł, rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod lk. 52 w Stroniu położonej, Anny Gurgulowej własnej, wykazem hipot. l. 46 dla tejże gminy objętej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 367 zł. 93 ct.

Wadyum 40 zł.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa, 20 grudnia 1886.

L. 3749. (1735 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 670 zł. z pn. c. k. uprzyw. g l. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie własnej. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niehipotecznej pod nr. 61 sub. 21 w Laskowy położonej, Jana Hajdy własnej, w dniu 17 marca i 14 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 140 zł. a cena wywołania 1400 zł.

Realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną będzie nie niżej ceny wywołania.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 14 kwietnia 1887 o godzinie 3 popołudniu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli tej realności ustanowiony adw. dr. Żelechowski.

Reszta warunków licytacyjnych i akt zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa, 10 stycznia 1887.

Zl. 459. (1836 2—3)

Freitag den 18. März 1887, um 11 Uhr vormittags, findet die Verhandlung wegen Vergebung der Lieferung von circa 550 m³ Kleinstein 1400 m³ Schlägelschotter und circa 300 m³ Sand für anszuführenden Straßenbauten mittelst Eröffnung von Offerten in den Kanzlei-Lokalitäten der hiesigen Genie-Direction (Platz-Comando-Gebäude) Wallgasse Nr. 16 im 2 Stockwerke, an den Bestbiethenden statt.

Unternehmungslustige werden demnach eingeladen:

1) von den diesfals in der genannten Kanzlei aufliegenden Bedingungen Einsicht zu nehmen, dieselben zu fertigen und

2) die nach den dort befindlichen Formularien verfaßten mit dem vorgeschriebenen Vadium von 20 prc der offerirten Verdienstsumme belegten Offerte bis zur obgenannten Zeit bei dieser Genie-Direction einzureichen, wobei bemerkte wird, dass diese Formularien ausgefüllt, als wirkliche Offerte benützt werden können.

3) auf telegrafischen Wege einlangende Offerte, desgleichen schriftliche Offerte, welche nach dem für Beginn der obigen Verhandlung kundgemachten Zeitpunkte einlangen, dann mangelhafte Offerte werden nicht berücksichtigt werden.

Lemberg, am 12ten März 1887.

L. 2945. (1378 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyj. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakimowi Weres i Iluśce Weres celem zaspokojenia resztujących 13 rat pożyczkowych po 26 zł. aw. i resztującego kapitału w kwocie 264 zł 64 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 kwietnia, 27 maja i 28 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 81 subr. 69 w Hrusiatyczach położonej, dłużników Jakima Weres własnej.

Cena wywołania wynosi kwota 1000 zł. a. w., zaś wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysłuża i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na trzecim terminie nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków termin na dzień 28go czerwca 1887 godzinę 4 popołudniu.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Chodorów, 14 sierpnia 1886.

L. 13888. (1684 1—3)

Dnia 29 Cwitnia 1887 o hodyni 9 rano witbudesia w tutejszom sudi licytacyja realnosty w Piadykach pisla wykazu hipotecznoho l. 180 Michajla Hnatiuka Jurka własnoj, na zaspokojenije pretensyi obszczoho rolnyczo kredytowoho zawedenija br. kwoti 130 zł. z pn. nawet i nyższe ciny wyktycznoi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. aw.

Proczyi usłowia licytacyjnyji pereblanuty można w tusudowoj registraturi.

C. k. mdlg. Sud powitowyj.
Kołomyja, 8 Żowtnia 1886.

L. 12570. (1499 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 557 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności, dłużniczki Elżbiety Schreier własnej, pod lk. 17 w Bekersdorfie położonej, a wyk. hip. dla gminy kat. Bekersdorf objętej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 28 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 15 grudnia 1886.

L. 2542. (1818 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie celem zaspokojenia pretensyi tarnowskiego domu komisowego Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 570 zł. 23 ct. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż dwóch trzecich części sumy 10.000 zł. a. w. z pn. na karcie C. majętności Glinnik czyli Glinniczek w powiecie jasielskim w poz. 34 na rzecz dłużnika Franciszka Bielińskiego intabulowanej na dzień 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1887 r. o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania 6666 zł. 66$^2/_3$ ct. wa.

Zakład 334 zł. wa.

Na pierwszym i drugim terminie suma ta sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie i poniżej, za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po 27 stycznia 1887 weszli do hipoteki, ustanowiony adw dr. Mieczysław Gałecki.

Tarnów, 24 lutego 1887.

L. 8217. (1832 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności generalnej agentury „G. Heidlinger" w Wiedniu w kwocie 90 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 29 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1887 o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności lwb. 183 gm. Rozwadów objętej, Uschera Haasa własnej na pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., na trzecim zaś i niżej takowej.

Zakład wynosi 20 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 28 grudnia 1886.

L. 811. (1833 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do przeprowadzenia w tusądowej kancelaryi przymusowej licytacyi realności pod l. 104 w Szczercu położonej, wykazem hipot. 7 tejże gminy objętej, Sary Bertelsack, a względnie jej leżącej masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj banku hipotecznego we Lwowie w ilości 170 zł 10 ct. 170 zł. 10 ct i 1570 zł. 93 ct. a. w. zpn. wyznaczony został nowy termin na 31 marca 1887 o godz. 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 7000 zł. aw. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 350 zł aw. sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 30 stycznia 1887.

L. 11561. (1834 1—3)

Do przymusowej sprzedaży połowy realności w Dornfeldzie położonej wykazem hipot. 32 tejże gminy objetej leżącej masy spadkowej Karola Bechtloffa własnej w celu zaspokojenia wierzytelności Salki Gelerntern w ilości 334 zł. a. w. z pn. wyznacza się nowy termin na 31 marca 1887 o godzinie 10 rano, na którym ta połowa realności także niżej ceny szacunkowej 317 zł. za złożeniem zniżonego wadyum 19 zł. aw w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Szczerzec, 18 grudnia 1886.

L 12569. (1496 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 8 rat po 9 zł. 13 ct. tudzież reszty kapitału 135 zł 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 93 w Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Mikołaja i Katarzyny Lityńskich własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 15 grudnia 1886.

L. 3956 (1301 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Fostyk przeciw Józefowi Czarnopolskiemu celem zaspokojenia kwoty 61 zł. z pn. odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności pod lk 24 w Kniesiole położonej, dłużnika Józefa Czarnopolskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 320 zł., zaś wadyum 32 zł. aw

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania jednak nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim ciążącym na tej realności należytościom uprzywilejowanym i zabezpieczonym na takowej wierzytelnościom.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 23 sierpnia 1886.

L. 3280. (1379 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 4 rat pożyczkowych po 24 zł. 45 ct. i resztę kapitału 324 zł. 14 ct. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 64 subr. 35 w Hrusiatyczach dłużnika Hrynia Hrycaj własnej, w terminach dnia 28 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 600 zł., zaś wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 1 lipca 1887 godzinę 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 30 września 1886.

L. 2944. (1377 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to: 9 rat pożyczkowych po 32 zł. 50 ct., resztującego kapitału 365 zł. 74 ct. z przynależytościami odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 28 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk 89 subr. 74 w Nowosielcach położonej, dłużników Stefana Trusza i Chaima Kupferschmieda własnej.

Cena wywołania 1100 zł., zaś wadyum 110 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 28 czerwca 1887 o godzinie 4 popołudniu

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 13 sierpnia 1886.

L. 221. (1782 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Pawłowi Ilnickiemu o 58 zł. 87 ct., 59 zł. 5 ct., 59 zł. 24 ct. i 651 zł. 62 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 95 w Obertynie położonej wykazem hipotecznym l. 482 objętej, a to w dniach 1 kwietnia, 6 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku tusądowym, przy których to terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby przy powyższych terminach nikt się nie jawił lub przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiarował, wówczas wyznacza się termin na dzień 6 maja 1887 o godzinie 4 popołudniu do ułożenia warunków ułatwiających.

Cena wywołania jest 1460 zł.

Wadyum 146 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny są w ts. registraturze do przejrzenia.

Obertyn, 10 lutego 1887.

L. 9695. (1880 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięweźmie 23 marca i 27 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 55 ks. grunt. Lipnica murowana, Ignacego Czyżewskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. z przyn.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Wiśnicz, 14 grudnia 1886.

L. 21221. (1876 1—3)

C. k. m. deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 900 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Kupczyńcach położonej, według wykazu hipot. l. 130.131. 1292, Izaaka Buchwalda własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia I) 24 marca, dnia II) 28 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 1900 złr. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyk. hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 31 października 1886.

L. 7428. (1811 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Stawowczyka pod n. k. 66 w Witkowicach położonej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Kętach w sumie 119 złr. 2 ct. z pn., w sądzie w trzech terminach w dniach 13 kwietnia 1887, 20 maja 1887 i 27 czerwca 1887 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1826 złr. 56½ ct. a. w.

Wadyum 182 zł. 66 ct

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juljana Sporna, c. k. notaryusza w Kętach

Kęty, 15 stycznia 1887.

L. 5428. (1809 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Rabskiego w kwocie 100 złr. a. w. z pn., sprzedaż przez publiczną licytacyę polany „Zmyślna" w Słonnem położonej, dłużnika Filipa Wojciaka własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 19 kwietnia, 20 maja i 21 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 12 stycznia 1887.

Wyroki prasowe.

L. 3593. (1786)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nr. 19 czasopisma „Diło" z dnia 1 marca 1887 pod napisem: „Nowynky Jak worol nijet sia protyw ruskich czytałeń", zawiera znamiona występku w art. VIII. ust. z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 d. u p. określonego, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 marca 1887.

L. 3626. (1778)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako sąd prasowy na mocy §. 493 p. k., tudzież §. 36 i 37 ust. pras. orzekł:

1) druga część artykułu w nr. 50 „Nowej Reformy" z dnia 3 marca 1887 na 1 stronicy pod napisem: „z Rusi halickiej" umieszczonego, poczynająca się od wyrazów: „W dwóch miastach Rusi halickiej ukończono", a kończąca się wyrazami: „jakie zawisły obecnie nad naszą wielką posiadłością", ze względu na treść swą mieści w sobie znamiona występku z §. 300 u. k.

2) że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata wspomnianego numeru „Nowej Reformy" zostaje zatwierdzoną;

3) że dalsze rozpowszechnianie nr. 50 „Nowej Reformy" zostaje wzbronionem i zakaz ten w myśl §. 36 ust. pras. zostaje ogłoszonym;

4) że w myśl §. 37 u. p., zniszczenie skonfiskowanych egzemplarzy tego czasopisma zostanie zarządzonem.

Kraków, 8 marca 1887.

L. 3075. (1547)

W Imeny Jego Wełyczestwa Cisara!

C. k. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. o post. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 15 czasopysy „Diło" z dnia 19 Lutoho 1887 pid napysom: „Utrakwizm w Semynariach uczytelskich" mistyt w sobi znamena prewyny z §. 300 zak. karn. i proto uprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 24 lutoho 1887.

L. 3336. (1784)

W Imeny Cesarskoho Wełyczestwa!

C. k. sud krajewyj dla spraw karnych riszył na pidstawi §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., szczo soderżanije artykułiw umiszczenych w nr. 412 czasopysy „Nowyj Prołom" z dnia 11|23 lutoho 1887 pid napysom: „Hromadzkii neporiadki jakich mało" i pid napysom: „Chronika. „K świdinju pos. Was. Kowalskoho i h. Kupezanka w Widny" mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. kar., a soderżanije artykułu toiż czasopysy pid napysom: „Chronika. Kowal zawynył a ślusarja powisyły", mistyt w sobi znamena prowyny z art. VIII. ustawy z dnia 17 hrudnia 1862 Cz. 8 D. u. d. z r. 1863, proto sprawdanaju jest zariadżena czerez c. k. prokuratora derżawnoho konfiskata toiż czasopysy.

W ślidztwije toho riszenja wzboronene jest dalsze rozprostranenije tych artykuliw, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 2 marta 1887.

L. 3337. (1619)

W Imeny Jego Wełyczestwa Cisara!

C. k. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi 489 i 493 zak. o post. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 17 czasopysy „Diło" z dnia 12|24 lutoho 1887 pid napysom; „Dopysy Diła Kałusz, dnia 17 lutoho", mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak karn. i proto uprawedływena jest zariadżena czerez c. k Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 1 marta 1887.

L. 3455. (1620)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 ust. pras, że treść broszury pod napisem: „Staruja Pryzkazka", Nakład Klementia Huczkowskoho, Lwiw, Drukarnia Polska, ulica Jagiellońska 1887, zawiera znamiona występków z § 302 i z § 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata takowej.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 marca 1887.

L. 3456. (1618)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nr. 4 czasopisma: „Pszczółka" z dnia 27 lutego 1887 pod napisem: „Rozmaitości, Kwatermistrza Cara", zawiera znamiona zbrodni z §. 63 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 marca 1887.

L. 3188. (1548)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nr. 43 czasopisma „Przegląd" z dnia 20 lutego 1887 pod napisem: „List oficera", zawiera znamiona występku z art. IX. ust. z 17|12 1862 nr. 8 d. u. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 lutego 1887.

L. 3505. (1785)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nr 5tym czasopisma „Gazeta Naddniestrzańska" z dnia 2 marca 1887 pod napisem: „Kompetentni, niekompetentni, a pokrzywdzeni", zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 marca 1887.

Kuratele.

L. 168 (1760 3—3)

Jan Krupa w Lutczy uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 17 grudnia 1885 l. 8561 uznany został za marnotrawcę, kurator dla niego ustanowiony w osobie Ignacego Szurleja z Lutczy.

Strzyżów, 6 lutego 1886.

L. 400 [1645 3—3]

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że c. k. sąd krajowy w Krakowie postanowieniem z dnia 26 listopada 1886 l. 28474 uchylił kuratelę nad Józefem Lubaszem z Chrzanowa uchwałą z dnia 28 września 1869 l. 15583 z powodu marnotrawstwa rozciągnięta. Chrzanów, dnia 21 lutego 1887.

L 4588 [1412 3—3]

Józef Czudyj z Patoczysk uznany został marnotrawcą kuratorem tegoż jest Wasyl Majewski.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 16 czerwca 1886.

L. 16215 [1406 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10 grudnia 1886 l. 32473 uznanym został Kazimierz Pradel z Cząstowic marnotrawcą dla którego kuratorem mianowano Pawła Plądra wójta z Cząstowic.

Bochnia, dnia 22 grudnia 1886.

L. 1027 (1477 3—3)

Stanisław Glina 25 lat liczący z Trembowli został na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 15 stycznia 1887 l. 403 uznany sądownie za marnotrawcę. — Kuratorem ustanowiono Pawła Szmigielskiego z Trembowli.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla, 8 lutego 1887.

L. 6278 (1476 3—3)

Dmytro Wasyłyszyn z Ostry uznany marnotrawcą a Jacko Sadowski tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Potok złoty, 13 grudnia 1886.

L. 8995 (1445 3—3)

Beila Mindel Schwarz z Komarna uznana głupkowatą kuratorem ustanowiony Markus Münzer z Komarna.

Komarno, dnia 10 września 1886.

L 2373 [1600 3—3]

Stanisław Stempień z Łużny nr. 124 uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Piotr Wiecelo z Woli łużańskiej.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 27 lutego 1887.

L. 4614 (1787 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że Wiktor Klobassa Zręcki, nad którym wskutek uchwały ck sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 5 marca 1873 l. 2457 władzę ojcowską, aż do dalszego rozporządzenia sądowego przedłużono, a tutejszosądową uchwałą z dnia 13 lutego 1886 l. 3414 w skutek śmierci ojca tegoż śp. Karola Klobassy Zręckiego, adwokata krajowego w Krakowie dra Władysława Lisowskiego kuratorem bezwłasnowolnego Wiktora Klobasy Zręckiego, ustanowiono, z pod kurateli niniejszem uwolniony i za własnowolnego uznany zostaje.

Kraków, 4 marca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4556. (1703 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 13194 na kwotę 36 złr w. a. i na imię Zofii Skawińskiej opiewającej, aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", przedłożył inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 5 lutego 1887,

L. 5998. (1740 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Wiśniowskiego, iż na skutek skargi Adolfa Wechslera z dnia 3 lutego 1887 l. 3014, wydanym został na dniu 4 lutego 1887 l. 3014, nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 złr, 40 ct. a. w. z pn., polecający Leopoldowi Szumskiemu i Mieczysławowi Wiśniowskiemu zapłacenie powyższej sumy wekslowej z pn., w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej i że ten nakaz doręczono ustanowionemu dla Mieczysława Wiśniowskiego kuratorowi adw. dr. Czernemu z podstawieniem adw. dra Koya w Krakowie.
Obowiązkiem jest Mieczysława Wiśniowskiego zgłosić się do tegoż kuratora lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem sądowi donieść, jak również użyć wszelkich środków prawnych. gdyż złe skutki sam sobie przypisze.
Kraków, 5 marca 1887.

Z. 18823. (1729 3—3)
Vom k. k. St. deleg. Bezirksgerichte in Königgräz, wird bekannt gemacht, daß Anna Vyslouzil, 44 Jahre alte Gattin des k. k. Militär-Bau Werkmeisters Josef Vyslouzil, geboren israelitisch, als Tochter des Abraham Berner und der Dine Berner in Lemberg am 30. Mai 1880, in Königgräz, ohne letztwillige Verfügung mit Hinterlassung eines beweglichen Vermögens per circa 856 fl. gestorben ist.
Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft Erb oder sonstige Rechte zustehen, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihre Rechte binnen einem Jahre, vom unten angesetzten Tage bei diesem Bezirksgerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes die Erberklärung einzubringen, als sonst die Verlassenschaft, für welche inzwischen Ju. Dr. Karl Prochazka, Advokat in Königgräz, zum Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbsrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Teil eventuell, wenn sich Niemand erbserklärt haben wird, die ganze Verlaßenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.
K. k. städt. deleg. Bezirksgericht.
Königgräz, am 20. Dezember 1886
Der k. k. Landesgerichtsrath.
Fischer.

L. 821 (1810 3—3)
Erazma Janickiego, niewiadomego z miejsca pobytu zawiadamia się. że Sara Kohl wniosła 1 lutego 1887 do l. 821 przeciw niemu pozew o zapłacenie 100 złr. wa. że w tej sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 marca 1887 godzinę 9 rano wyznacza się kuratorem dla niego Władysława Rubczyńskiego ustanawia i temuż pozew doręcza się
Wzywa się przeto tegoż aby albo osobiście albo przez pełnomocnika w sądzie jawił się lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka str., 13 lutego 1887.

L. 7479. (1561 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 1go stycznia 1886, zmarł w Złoczowie Abraham Geber bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ichoka i Mendla Geberów do spadkobrania powołanych, z miejsca pobytu niewiadomych, wzywa się, aby do roku, licząc od dnia ustanowionego ogłoszenia w sądzie się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku przedłożyli, gdyż po upływie tego czasu rozprawa spadkowa z oświadczonemi spadkobiercami i Zallelem Hammerem dlań ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.
Złoczów, 20 listopada 1886

L. 17857. (1374 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Damiana i Salomeę Czerewków, względnie tychże nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że ks. Bazyli Lisikiewicz w dniu 29go grudnia 1886 do licz. 17857 wniósł przeciw nim pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 139 M. w Przemyślu zaintabulowanego za gaśle i wykreślenie takowego, w skutek którego pozwanym uchwałą z dnia 7 stycznia 1887 l. 17857 kurator ad actum w osobie adw. dr. Tarnawskiego, z zastępstem adw. dr. Smutnego ustanowiony i temuż pozew celem wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.
Wzywa się przeto pozwanych, ażeby co do swej obrony z kuratorem wcześnie się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 7 stycznia 1887.

L. 9350. (1728 3—3)
C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Premingerowi, że przeciw niemu został dnia 3 marca 1887 do l. 9350 na rzecz B. Brechera, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 230 zł. 47 ct. w. a. z pn.
Gdy miejsce pobytu Józefa Premingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dzięzielewicza, a tegoż zastępcą adw. dr. Weisstein i wspomnianemu nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Józefa Premingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 5 marca 1887.

L. 353. (1715 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomych z miejsca, życia i pobytu Feliksa i Maryanny Kirszaneków, że przeciw nim wniósł Jan Batorowicz pozew o zapłacenie kwoty 23 zł. 25 cnt., w skutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6go maja 1887, o 8 godzinie rano wyznaczony został.
Ustanawiając dla niewiadomych z miejsca pobytu Feliksa i Maryanny Kirszaneków, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Apfla wzywa się niniejszym pozwanych, aby potrzebne do obrony środki przed powyższym terminem dostarczyli, lub też innego zastępcę prawnego obrali, albo sami do rozprawy się stawili, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.
Drohobycz, 8 lutego 1887.

L. 894. (1711 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Pospiechala, że ustanowił dlań w sprawie Samuela Rawicza jako cesyonaryusza Mojżesza Katza pto 50 złr. w. a. z pn., kuratora w osobie adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach i temuż uchwały w tej sprawie zapadłe doręcza.
Brzeżany, 18 lutego 1887.

L. 12185. (1713 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla Matyldy Laurent z miejsca pobytu niewiadomej, z powodu wykreślenia wszystkich ciężarów i nadciężarów, zabezpieczonych na sumie 134.100 franków, Dom. 461, p. 294, n. 57, w stanie biernym dóbr Kalnica, z przyległościami Strubowisko i Berechy, tudzież Smerek zaintabulowanej, w drodze publicznej licytacyi sprzedanej, jako na cenę kupna przeniesionych, tudzież z powodu nastąpić mającego wykazania pierwszeństwa hipotecznego i płynności pretensyj na powyższej sumie zahipotekowanych, kuratorem p. adw. dr. Skórskiego, z substytucyą p. adw. dr. Mochnackiego w Przemyślu i doręcza ustanowionemu kuratorowi uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 22 sierpnia 1885 l. 36690 i uchwały tutejszo-sądowe z 23 września 1885 l. 115 5 i z 7 kwietnia 1886 l. 1650.
O czem p. Matyldę Laurent z tem poleceniem zawiadamia, by z ustanowionym kuratorem względem swych praw się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.
Przemyśl, 27 października 1886.

L. 5168, 5169. (1705 2—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Krenidli Nass, że przeciw niej przez ks. Aleksego Naływ.jk pozwy o zapłacenie kwoty 50 zł., 7 zł. 65 ct. w. a. wniesione zostały.
Gdy miejsce pobytu Krenidli Nass nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Bronisława Błażejowskiego we Lwowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Paździerę i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 3 maja 1887, o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem p. Krenidlę Nass, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 1 lutego 1887.

L. 6559. (1673 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że 23 października 1867 w Dobrotworze zmarł rolnik Kondrat Babiuk, zaś nie pozostawił miejsca pobytu powołanego do spadku z ustawy wzywa spadkodawcy Jana Babiuka, wzywa tego ostatniego, ażeby w ciągu roku od dnia wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedziczami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Ilasiewiczem z Kamionki strum. dla niego ustanowionym.
Kamionka str., 20 stycznia 1887.

L. 4824. (1704 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i spo sobu życia Markusa Herscha 2 im. Waldberga, właściciela realności we Lwowie, iż ustanowił dla niego kuratorem p. adw. dr. Raabego, z zastępstwem p. adw. dr. Reissa, z powodu wniesionego na dniu 3go lutego 1887 l. 4824 przez Paulinę Nelken, urodz. Waldberg pozwu o zapłacenie kwoty 500 zł. mk. z pn. i wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi swoje zarzuty udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, ileże inaczej wszelkie szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 19 lutego 1887.

L. 2956. (1546 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w skutek prośby Ludwika Gajewskiego de pr. 29 grudnia 1886 l. 60825 wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej w czasie pomiędzy 18 a 23 grudnia 1886 książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie, oznaczonej Nr. 33663 na nazwisko Franciszki Chmielowskiej opiewającej, z daty 5 maja 1886 z pierwotną wkładką 199 zł. 76 ct. i późniejszemi dodatkowemi wkładkami w ilościach 48 zł. 95 ct., 99 zł. 68 ct. 80 zł., 190 zł., 100 zł., 75 zł. 15 ct. 10 zł. w. a., tudzież zwrotami, a to na dniu 31 sierpnia 1886 kwoty 410 złr. 16 ct. i dnia 18 grudnia 1886 kwoty 50 zł. w. a. i wzywa niniejszem tych, którzyby wspomnianą książeczkę w rękach swych mieli, aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli i że po upływie tego czasu na żądanie Ludwika Gajewskiego książeczka tylekroć omówiona za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, dnia 5 lutego 1887.

L. 5672. (1538 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 7 stycznia 1886 zmarł w Winnikach Konstanty Grycko z pozostawieniem ustnego kodycylu.
Ponieważ sądowi tutejszemu niewiadomo komu przysługują prawa dziedziczenia, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do dziedziczenia prawa sobie rościli, lub rościć chcieli, by takowe w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie wywiedli i deklaracye do spadku powniosili, gdyż inaczej tylko z tymi, którzy się oświadczą i prawa swe wywiedą pertraktowanym i im tylko przyznanym będzie.
Dla niewiadomych spadkobierców ustanowiony został kuratorem Teodor Markiewicz, naczelnik gminy w Winnikach
Winniki, 20 sierpnia 1886.

L. 809. (1558 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa Juliannę z Filipowiczów Zającową, ażeby do spadku po swoim ojcu ś. p. Jakóbie Filipowiczu, zmarłym w Tuchowie 5go grudnia 1886 w przeciągu jednego roku do tut. sądu tem pewniej się zgłosiła, ileże w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niej w osobie Wawrzyńca Rudnickiego kuratorem i deklarowanymi spadkobiercami pertraktowany i ukończony będzie.
Tuchów, 17 lutego 1887.

L. 706. (1557 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Hebdzinę, iż celem zastępywania jej w sprawie spadkowej po jej ojcu ś. p. Stanisławie Mazurze, sąd ustanowił dla niej kuratorem Józefa Madeję wójta.
Tuchów, dnia 10 lutego 1887.

L. 13223. (1566 2—3)
C k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców ś. p. Błażeja Polaka, ś. p. Antoniego Podgórskiego i ś. p. Jana Podgórskiego, że Anna Jadwiga 2 im. Zajdel zgłosiła prawo własności co do posiadłości n. k. 137/389 w Jaśle, że ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie p. Teofila Nartowskiego, zastępcy c. k. notaryusza w Jaśle i że wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z d. 25 lipca 1871 Nr. 96 dzpp. termin w tutejszym sądzie na dzień 26go kwietnia 1887, godzinę 9 z rana, wzywa się więc spadkobierców ś. p. Błażeja Polaka, Antoniego Podgórskiego i Jana Podgórskiego, aby się na powyższy termin osobiście stawili lub kuratorowi informacyę udzielili, lub też sobie innego zastępcę obrali i tegoż sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem i stawającemi stronam interesowanemi przeprowadzoną zostanie.
Jasło, 4 stycznia 1887.

L. 4027. (1433 2—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Jagielskiego, że przeciw niemu wniósł Antoni Mróz pozew wekslowy o nakaz zapłaty 50 zł. de praes. 13 lutego 1887 licz. 4027 i że w celu zastępowania go w tej sprawie ustanowiono dlań na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratora w osobie adw. dr. Kremera, z substytucyą adwokata dr Abłamowicza, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.
Wzywa się zatem pozwanego, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Kraków, 15 lutego 1887.

L. 2056. (1555 2—3)
C. k. sąd obwodowy celem doręczenia uchwały hipotecznej z 28 października 1886, l. 16953 względem wydzielenia z realności pod l. k. 39 (A) w Tarnowie na Strusinie parcel gruntowych l. 770, 771, 773 i utworzenia z takowych nowego ciała hipotecznego na rzecz Józefa Koltuna, tudzież celem doręczenia dalszych możliwych w tej sprawie uchwał, ustanawia dla niewiadomych z życia i obecnego miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jakóba Pis i Agnieszki Pis kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego z zastępstwem adw dr. Mieczysława Brzeskiego, temuż tę uchwałę hipoteczną doręcza i o tem ich zawiadamia.
W Tarnowie, dnia 10 lutego 1887.

(1869 2—3)
P. dr. Aleksander Maryański wpisany został z dniem 12 marca 1887 do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 12 marca 1887.

L. 1237. (1683 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibe Schatzkera i Berla Goldsteina, względnie ich nieznanych spadkobierców, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Juliannę Lisińską pozwu z dnia 16go lutego 1887 l. 1237 o wykreślenie z dóbr Łuki z częścią Zazul, prawa sześcioletniej dzierżawy wraz z nadciężarami, celem zastępowania ich w tym sporze kurator w osobie p. adw. dr. Wesołowskiego, z zastępstwem p. adw. dr. Billeta w Złoczowie ustanowionym został.
Wzywa się przeto pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora ze swemi środkami obrony zgłosili, lub innego zastępcę sądowi wskazali.
Złoczów, dnia 26 lutego 1887.

L. 8260, (1691 2—3)
Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Josla Wermuta, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1885 l. 8231, ustanowiono dlań kuratorem Jana Bedlewicza z Rozdołu i temuż uchwałę tę doręczono.
Wzywa się zatem Jossla Wermuta o podanie kuratorowi środków obrony, lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy.
Mikołajów, 15 listopada 1886.

L. 11848. (1474 2—3)
C. k. sąd pywiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Anastazyę Czaja, by do spadku po Grzegorzu Czaji w Rogożn ku do dnia 15 sierpnia 1885 r., z pozostawieniem kodycylu zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego się zgłosiła, inaczej spadek przeprowadzonym będzie z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Mikołajem Kwokiem z Rogożnika dla niej ustanowionym.
Nowy targ, dnia 19 stycznia 1887.

L. 11952. (1470 2—3)
Walentego Miętusa z Nawsia Kołaczyckiego zawiadamia się, że na żądanie Jakóba Teitelbauma dozwolono rezolucyą z d. 27 listopada 1886 l. 11952 na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 36 zł. 86 ct. z pn., w stanie biernym połowy posiadłości w Nawsiu Kołaczyckiem wyk. hip. l. 92 i że dlań ustanowiono kuratora ad actum w osobie brata Wojciecha Miętusa, temuż dotyczącą rezolucyę doręcza się, wzywa więc Walentego Miętusa, aby kuratorowi informacyę udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił i sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy.
W Jaśle, dnia 27 listopada 1886.

L. 8025 (1884 1—3)

Umieszczony w gazecie nr. 39, 40 i 41 do 1. ins. 826, edykt z dnia 27 grudnia 1886 l. 59337 dotyczy amortyzacyi obligacyi indemn. Galicyi wschodniej nr. 30871 na 100 zł. a nie nr. 30371 jak mylnie wydrukowano w powyżej wymienionych numerach gazety co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy
Lwów, dnia 5 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

członków

Banku związkowego kredytowego

dla handlu i przemysłu w Tarnopolu (Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr niczoną poręką) odbędzie się dnia 20 marca 188 w lokalności ach Stowarzyszenia w Tarnopolu. 1893

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za 1886 r.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie zawiad. absolutoryum z rachunków i czynności.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór 4 członków Rady zawiad. w myśl §. 25 i 2 w myśl §. 26 stat

Do licznego udziału zaprasza się niniejszem wszystkich P. T. członków w myśl §. 39 statutu

W Tarnopolu, dnia 13 marca 1887.

Rada nadzorcza.

Jona Schalit. *Dr. Landau.*

Prezes Rady Nadzorczej

Banku powiatowego

zarejestrowanego Stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością, w Tarnopolu

zaprasza wszystkich członków tego Stowarzyszenia na V. zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 30 marca 1887, o godzinie 3 z południa, w Tarnopolu, w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z IV. roku czynności.
2. Zamknięcie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1886.
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Wnioski Rady nadzorczej, względem rozdziału dywidendy od udziałów. 1892

Klemens Żywicki.

ELIXIR COCA Pª J. BAIN

jest jednym z najsilniejszych środków przywracających wyczerpane siły po długich słabościach i nadużyciach wszelkiego rodzaju. **Toniczny i pożywny** przywraca szybko i cudownie funkcye zwątlonych organizmów —

WINO COCA Pª J. BAIN

jest specyalnie zastósowae dla Kobiet i dzieci w leczeniu *bladaczki, trudnego i mozolnego, trawienia, anemii,* etc.

BAIN Bracia i FOURNIER

w *Paryżu*, **43**, ulica **Amsterdam** i w głównych aptekach.

L. 67. (1775)

Zaproszenie

Członków Towarzystwu Zaliczkowego i członków Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowy na walne zebranie 1o o godzinie 10 rano, 2o o godzinie 1 po południu w dniu 26 marca 1887 r. w sali Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy odbyć się mające.

Porządek dzienny

Towarzystwa Zaliczkowego.

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1886.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wnioski rozdziału zysku i wydanie absolutoryum Dyrekcyi.
3. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej i jednego zastępcy.
4. Potwierdzenie wyboru jednego Dyrektora i dwóch zastępców dyrektorów.

Porządek dzienny

Towarzystwa ochrony własności ziemskiej.

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1886.
2. Sprawozdanie rady Nadzorczej i tej wnioski rozdziału zysku i wydania absolutoryum Dyrekcyi.

Prezes Rady Nadzorczej
Władysław Struszkiewicz.

Ustawa
o pospolitem ruszeniu,

wyszła już nakładem **Księgarni Polskiej L. K. Bartoszewiczowej** we Lwowie, 11 1 j2—15

cena 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct.

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 5 poleca oficyalistów, nauczycieli i wszelką służbę. 793 17—3

Od roku 1856

powszechnie z praktyczności i trwałości za najlepszą uznaną

Masę, z prawdziwego pszczelnego wosku, **do zapuszczania podłóg** w 6ciu kolorach;
Krochmal połyskujący, brylantowy, nie do porównania najlepszy wyrób;
Lakiery i farby olejne (nie żywiczne) gotowe do użytku;
Szczotki i pędzle do wszelkiego gospodarczego użytku, piórka do prochu, skórki irchowe i trzepaczki;
Farby bez trucizn do farbowania **pisanek i sukien;**
Farby do fasad, gips, cement, wapno hydrauliczne, i t r pogazowy;
Farby olejne w tubkach i akwarelowe, płótno malarskie, palety oleje i werniksy;
Smarowidło i oleje do osi;
Korki, maszynki, kapsle i lak do butelek;
Szuwaks w płynie nadający bez szczotkowania obuwiom najpiękniejszy czarny połysk;
Karuk rybi w płynie jedyny (Mój) środek do sklejania szkła, porcelany, alabastru, gipsu i etc.;
Farby, lakiery i pokosty drukarskie;
Masa i atrament hektograficzny. 1817 3—3

poleca

O. T. Winckler

we Lwowie, ul. Teatralna l. 7.

L. 178. (1772 2—3)

Ogłoszenie.

Dyetaryusz z ładnem pismem, obznajomiony z manipulacyą kancelaryjną a mianowicie prowadzeniem registratury, znajdzie natychmiast umieszczenie.

Podania z dołączeniem odpisów świadectw przesyłać do Wydziału powiatowego w Podhajcach.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Podhajce, 6 marca 1887.

Prezes: Zaremba.

Cennik nasion

w ogrodzie JO. księcia Sanguszki.

Buraki pastewne Oberdorfskie 1 kilo 65 ct.
Buraki pastewne Mammoth 50 kilo 2 zł 60 ct.
Buraki pastewne Erfurtskie walcow. 1 kilo 60 ct.
Buraki ćwikłowe okrągłe 1 kilo 98 ct.
Kapusta cetnar. litr. 3 zł., czerwona 2 deka 15 ct.
Kapusta Włoska najwcześ., let. zim. po 2 deka 15 ct.
Kalarepa Erfutska najwcześniejsza po 2 deka 20 ct.
Kalarepa Wiedeńska wczes. późna olbr. 2 deka 15 ct.
Kalafiory Erfurskie wczes. fran., włos. 2 deka 40 ct
Ogórki wężowe 20 c długie 15, krót. 2 deka 12 ct.
Sałaty po 15 ct, Selery 15 ct., Pory 15 c., Pomidory 2 deka 20 ct.
Marchwie Carota ½ dłu. litr. 35 długa 30 ct. 2 deka 8 ct.
Pietruszka Holen. litr. 75 c., długa 70 c. 2 deka 6 ct.
Groch majowy kil. 45., karlik 80 ct.
Rzodkiewka mies. 8 ct, Rezeda 20 ct.
Lewkonie wielk kwiat. 12 kol. po 100 z 70 po 50—38 ct.
Astry francuskie extra piękne 6 kol. po 100 38 ct., po 150 Lewkonie 8 ct., Astry po 8. 100 z. z Werbeny.
Gwoździki pachnące Chińskie — Balsami kamelio. Bratki Lobali, Portulaki pełne, Lewko. zimowe **po 6 ct.** Brzoskwinie 5 let. od 1 zł. do 1 zł 50 ct.

Drzewa owocowe.

Gumniska p. Tarnów. 1396 2—3

Stanisław Korsynek.

Kundmachung.

Sämtliche Mitglieder unseres Vereines werden hiemit zu der, in der Vereins Kanzlei sub. Nr. 27 in Skałat, am 28 März a. c um 3 Uhr V. M. stattzufinden,

IV Ordentlichen-Generalversammlung höfflichst-eingeladen.

Tagesordnung:

1. Entegegennahme des Jahresberietes pro 1886.
2. Beschlussfassung über die Wertheilung des Reingewinnes.
3. Ertheilung an der Direction das Absolutorium.
4 Wahl von 3 Aufsichtsräthen.

Der Aufsichtsrath des Vorschuss & Credit-Vereines in Skałat, registr. Genoss. mit beschr. Haftung. 1898 1 3

Israel Sass m. p. *Hersch Scherr* m. p.
Präses, 1891 Schriftführer.

Kiełki słodowe

w każdej ilości sprzedaje browar parowy **w Trzcinicy,** poczta **Jasło,** po zł. 4 za 100 kgrm.

L. 18. **BILANS** 1774 1 3

powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu z dniem 31 grudnia 1886.

Stan czynny

Zapas gotówki	2.952 złr. 66 ct.	
Własne effekta wartościowe wedle kursu	10.967 złr. — ct.	
Stan pożyczek udzielonych na weksle	63.714 złr. — ct.	
„ „ „ „ zastawy	1.251 złr. — ct.	
„ „ „ „ hipoteki	9.055 złr. 46 ct.	
„ „ „ na skrypta gminne	1.160 złr. — ct.	
Wartość inwentarza biurowego	555 złr. 47 ct.	
Odsetki zaległe	98 złr. 38 ct.	
Reszta zaliczek Wydziału po potrąceniu wartości inwentarza przeniesionych z roku 1885go	722 złr. 16 ct.	90.476 złr. 11 ct.

Stan bierny

Wkładki włącznie ze skapitalizowanemi odsetkami	88.119 złr. 24 ct.	
Odsetki pobrane na rok 1887	710 złr. 94 ct.	
Zaliczki Wydziału powiatowego niespłacone	1.277 złr. 63 ct	90.107 złr. 81 ct.
Zysk z obrotu funduszów za rok 1886-ty		368 złr. 30 ct.

Kałusz, dnia 1go stycznia 1887.

Dyrekcya pow. kasy oszczędności

Theodozy Korzyński m. p., *Franciszek Rozwadowski* m p., *Ferdynand Tomek* m. p.

Powyższe zamknięcie rachunków porównano z księgami, przeliczono i znaleziono takowe zgodne i akuratne.

Kałusz, dnia 23-go lutego 1887.

Wydział powiatowej Kasy oszczędności

Wincenty Skwarczyński m. p., *Ks. Antoni Gojdan* m. p.

w mojej obecności

Klemens Drozdowski m. p.

c. k. Starosta.

We *Lwowie* skład główny w magazynach **P. K. MIKOLASCHA,** i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CHles FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Już wyszło i jest do nabycia

we wszystkich księgarniach i u podpisanego nakładcy:

Galicyjskie
Prawo drogowe i budownicze
na prowincyi.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instruk. itd. drogowych i budow. str. VIII i 432 (27 ark. druku), w pięknej sztywnej oprawie 2 zł.

Jestto jedyne **kompletne** wydawnictwo.

O. Zukerkandel i Syn

księgarnia i drukarnia

w Złoczowie. 1839 2—3

KAMIENICA

nowa we Lwowie do sprzedania. Wiadomość: magazyn jubilerski pana Juliana Strzeleckiego, Lwów Rynek 45. 1882 1 3

Złoto i Srebro w płynie do pozłacania i naprawy ram. przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych Środek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 zł Cena od 6 flaszek 5 zł., za gotówką lub pobraniem należytości u

Leopolda Epsteina

w Bernie (Morawskim)

96 1707 3—20

Materye wełniane modne na męskie i damskie ubrania poleca w największym wyborze i po cenach bardzo przystępnych, na sezon wiosenny handel sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą:

Jan Wallach i Syn

Lwów, Rynek l. 33, rok założenia 1841,

również

sukna uniformowe dla pp. urzędników

ściśle według przepisu po bardzo przystępnych cenach.

1163

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości osłabienia siły męzności, zakaźne i kataralne upławy patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ.. a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny (8112 33—32)

Znany powszechnie co do towarów najprzedniejszych i najtańszych cen

w r. 1841 założony handel

O. T. Wincklera

we Lwowie, ul. Teatralna l. 7.

poleca:

Kawę i herbatę chińską, Rum i Arak, rodzynki, daktyle i figi. Migdały i Orzechy, Powidła i Miód, Bryndzę i Ser, Masło, Smalec i Słoninę. Cukier, na własnych maszynach rżnięty i mielony,

Karty do grania, Rozolisy i Likwory, Wina i Koniak, Farby do farbowania jaj i cukrów, Niesłodzone **wódki z karynckich ziół alpejskich.**

Codzień świeże drożdże!

Również polecam: śledzie, sardynki, moskale, musztardy i oliwę, kawior, minogi, pomarańcze i cytryny, cykatę, czekolady i wszystkie, w zakres handlu korzennego wchodzące towary w **doborowym** gatunku, po **najtańszych cenach.**

Przy większym odbiorze liczę po cenach hurtownych lub posyłam franco każdej stacyi kolejowej. 1816 3—3

Cenniki franco i gratis.

HERBATA

KAROL BAYER

Lwów

przy ul. Krakowskiej l. 11.

poleca wyborną

HERBATĘ

funt (½ kilo) po 1 zł. 50 ct., 2 zł., 2 zł. 50 ct, 2 zł. 75 ct., 3 zł. 75 ct.

Herbatę w paczkach po cenach składu C. Traua, c. k. dostawcy nadwornego w Wiedniu. 1841 1—30

HERBATA

NA ŚWIĘTA

Wszelkie towary korzenne: Rodzynki, migdały, daktyle, figi, orzechy, wanilia, cukier, kawa, herbata, czekolada, smalec, słonina, powidła, śliwki. — Wina austryackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie. — Rum, arak, likwory, wódki, koniak prawdziwy. Porter i piwo angielskie. Piwo pilzneńskie Export najtaniej w handlu 1840 2—10

Karola Bayera

Lwów,

przy ul. Krakowskiej l. 11.

Sadzonki i nasiona leśne

pewnej kiełkowatości, przesyła za zaliczką na **łaskawe zamówienia leśnictwo Zassów pod Czarną.**

Nasienie (za 1 funt)

sosna	1 zł. 30 ct.
świerk	0 zł. 45 ct.
modrzew	0 zł. 65 ct
akacya	0 zł. 25 ct.
olszyna	0 zł. 45 ct.
krategus	0 zł. 20 ct

Sadzonki (za 1000 sztuk)

sosna	1 letnia	0 zł. 60 ct.
sosna	2 letnia	1 zł. — ct.
świerk	1 letni	0 zł. 80 ct.
świerk	2 letni	1 zł. 60 ct.
modrz.	1 letni	1 zł. — ct.
akacya	1 letnia	3 zł. — ct.
dębina	1 letnia	6 zł. — ct.
olszyna	3 letnia	4 zł. — ct.
brzoza	3 letnia	5 zł. — ct.

1738 3—12

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego stycznia 1887 r. zastawy dnia 4 i 5 kwietnia 1887 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 2 marca 1887 (1541 2-3)

L. 161. (1773 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 1 maja br. będzie posada inżyniera powiatowego w powiecie Czortkowskim z płacą 800 zł. ryczałtem na objazdy 300 zł. i bezpłatnem używaniem jednego pokoju w budynku Rady powiatowej na biuro lub mieszkanie.

Do inżyniera powiatowego należeć będzie prowadzenie wszelkich robót konserwacyjnych i budowlanych przy drogach dojazdowych, powiatowych i gminnych oraz wykonywanie wszelkich czynności w zakresie inżynieryi i budownictwa przez Wydział powiatowy zarządzonych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział powiatowy w Czortkowie.

Z Wydziału powiatowego.
Czortków, 4 marca 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) braci Fiałkowskich.